

Wielka przebudowa Teatru Zagłębia.
Jest dziewięciu chętnych wykonawców **str. 4**



FOT. ARKADIUSZ CHĘCINSKI / FACEBOOK

Prócz rewolucji, prawodawstwa,
nowoczesnej armii i dumy z Aus-
terlitz Napoleon pozostawił po
sobie sporo pamiątek **str. 9**

POD
PARAGRAFEM

DZIENNIK ZACHODNI

Czwartek
18.06.2026

www.dziennikzachodni.pl

Nr 139 (24 591)
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

**Prezydent Będzina
ma absolutorium,
ale Rada Miejska nie
udzieliła mu wotum
zaufania **str. 3****



FOT. RADEK PIETRUSKA/PAP

**Awantura
z Bąkiewiczem
w Berlinie. Politycy
komentują
str. 7**

**Zdecydowane
poparcie
dla Ukrainy
na szczycie G7
str. 8**



HANDOUT/AFIP/EAST NEWS



FOT. RL

AUTOSTRADA A1

**Odcinkowy pomiar prędkości. Kamery
w Zabrze już zamontowane **str. 3****

SPÓR W RATUSZU RADNI ODDALI NADPŁACONE DIETY. ONA NIE

Radna: „Oddam, ale po wyroku sądu”

Ireneusz Stajer
Wodzisław Śląski

**Ponad 44,5 tys. złotych za dużo wy-
płacił wodzisławski ratusz 22 rad-
nym z tytułu pobieranych diet. To
skutek błędu urzędniczego. Wszyscy
radni zwrócili już pieniądze do bu-
dżetu miasta poza jedną osobą.**

Kwestia nieoddanych pieniędzy wywo-
łała gorącą dyskusję w Wodzisławiu Ślą-
skim. Radni mieli do zwrotu kwoty
od 214 do 6176 złotych.

Prezydent Mieczysław Kieca wyzna-
czył termin na oddanie nadpłaconych
środków do 8 maja. Prawie wszyscy
radni wysłali przelewy w tym terminie.
Ale dwoje nie.

Pierwszy, Alan Szatyło, oddał
„swoje” 1789,03 zł kilka dni po terminie.
Dlaczego?

– Terminy pan prezydent to może wy-
znaczać swoim pracownikom. Ja mu nie
podlegam. Natomiast czuję się etycz-
nie, moralnie zobowiązany do zwrotu
pieniędzy, które nie są moje, więc to zro-
biłem – tłumaczy radny Szatyło.

Jeszcze dalej poszła radna Koalicji
Obywatelskiej, z zawodu adwokatka,
Anna Piotrowska. Jej zdaniem, sprawę
powinien rozstrzygnąć sąd.

Anna Piotrowska oświadczyła, że
czeka na pozew o zapłatę 4332,20 zło-
tych z pełnym materiałem dowodo-
wym, który ma być przeprowadzony
w tym postępowaniu.

– Jeśli sąd zasądzi te pieniądze,
zwrócę je co do złotówki, łącznie z kosztami
postępowania sądowego. Miasto
nie straci na tym ani grosza – wręcz prze-
ciwnie, to ja narażam się na dodatkowe
koszty. Chcę jednak wiedzieć, dlaczego
wypłacono radnym za dużo pieniędzy?
Kto ponosi za to odpowiedzialność, dla-
czego te kwoty były rozliczane w taki



FOT. WODZISLAW-SLASKI.PL/UM WODZISLAW SL.

**Skandal w Wodzisławiu Śląskim: radni dostawali za wysokie diety.
Wszyscy oddali pieniądze, jedna się opiera: „Nie mam zaufania”**

a nie inny sposób? Tym bardziej, że zwraca-
łam się kilkakrotnie mailowo do biura
rady z prośbą o wyjaśnienie całej tej sy-
tuacji. Za każdym razem otrzymywałam
niesatysfakcjonującą mnie odpowiedź
– podkreśla Anna Piotrowska.

– Czy to nie jest kwestia zwykłej, ludz-
kiej przyzwoitości? Czy trzeba sprawy
w sądzie i wyroku, by radna oddała po-
nad cztery tysiące złe naliczonych diet?
– pyta z kolei Izabela Grela, koleżanka
Piotrowskiej z samorządowych ław.

– Działalność urzędu miasta powinna
być transparentna. Za błąd ktoś musi po-
nieść odpowiedzialność. Mało tego, nie
mam zaufania do ratusza. Ufam nato-
miast sądom i chęć, by całej tej sytuacji
przyjrzał się właśnie sąd – odpowiada
radna Piotrowska.

Ratusz wyjaśnia, że radni muszą
zwrócić pieniądze, ponieważ pracow-
nicy biura Rady Miejskiej niewłaściwie
zinterpretowali zapisy dotyczące potrą-

ceń diet za nieobecności na komisjach
i sesjach. Na skutek niewłaściwej inter-
pretacji potrącano niższe kwoty, niż wy-
nikało to z zapisów uchwały. W efekcie
miasto bezprawnie przekazało radnym
środki w łącznej kwocie wyższej o 44
592,94 złotych niż powinno.

– Sprawa nie dotyczy wszystkich rad-
nych, a tylko tych, którzy byli nieobecni
na posiedzeniach komisji lub sesjach.
Jest to 22 radnych dwóch kadencji, z tego
siedmiu radnych, którzy już nie spra-
wiają mandatu i 15 samorządowców za-
siadających obecnie w radzie – wyjaśnia
Klaudia Bartkowiak, rzecznik prasowa
Urzędu Miasta w Wodzisławiu Śląskim.

Zgodnie z procedurami, o sytuacji
miasto od razu poinformowało Rzecznika
Dyscypliny Finansów Publicznych.
Odpowiedzialna za błąd kierowniczka
biura rady straciła stanowisko i została
presunęta do innego wydziału urzędu
miasta.

CZĘSTOCHOWA

Prezydenta na sali nie będzie...

Dzisiaj radni Częstochowy podejmą
decyzje w kilku istotnych dla miasta
sprawach. W porządku obrad znalazły
się punkty dotyczące rozpatrzenia
raportu o stanie miasta, przeprowadzenia
debaty nad jego treścią oraz głosowania
nad udzieleniem wotum zaufania dla
prezydenta. Zajmą się także sprawozdaniem
z wykonania budżetu oraz podejmą
decyzję w sprawie absolutorium dla
prezydenta miasta. Prezydenta
Krzysztofa Matyjaszczyka na sali nie
będzie, bo ma prokuratorski zakaz
pełnienia funkcji.

Przed dzisiejszą sesją nie brakuje
emocji. Władze miasta deklarują
ostrożny optymizm co do wyniku
głosowań. Zastępca prezydenta Cze-
stochowy Łukasz Kot uważa, że
„technicznie rzecz ujmując, miasto
funkcjonuje bardzo dobrze” i że
„oba głosowania zakończą się dla
niego (prezydenta) pozytywnie”.
Inaczej do sprawy podchodzi opo-
zycja, w tym Prawo i Sprawiedliwość,
która zapowiedziała brak poparcia
zarówno dla absolutorium, jak i wo-
tum zaufania. Piotr Ciastek

Czytaj str. 6

**„OZE-sroze”. Don
Kichot z Jastrzębia-
Zdroju w górniczym
mundurze **str. 5****

Nr ISSN 2353-6195

Nr indeksu 350-079



Jutro w naszej gazecie Puls

- Pojednania polsko-ukraińskiego nie da się zbudować na pustych gestach
- „Ojczyzna” ze Śląskimi kadrami
- Local First w praktyce

Zamów prenumeratę

Dziennik Zachodni ☎ 32 555 02 05
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikzachodni.pl



90-lecie NOSPR-u - niedługo finałowy koncert

Jubileuszowy sezon 90-lecia NOSPR-u dobiega końca

Klaudia Bąk
Katowice

Narodowa Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia w piątek, 26 czerwca zakończy jubileuszowy sezon 2025/2026, podczas którego świętowano 90-lecie działalności.

Zwieńczeniem obchodów będzie finałowy koncert pod batutą Marin Alsop.

Finałowy koncert 26 czerwca

Jubileuszowy sezon 2025/2026 Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia dobiega końca. Instytucja świętowała w tym roku 90-lecie działalności, a zwieńczeniem jubileuszowego sezonu będzie koncert zaplanowany na 26 czerwca. Orkiestrę poprowadzi jej dyrektorka artystyczna i pierwsza dyrygentka, Marin Alsop.

Sezon odbywał się pod nazwą „Brzmienie pokoleń”, a jego program nawiązywał do historii NOSPR i przypominał najważniejsze momenty z dziejów zespołu.

Publiczność mogła usłyszeć m.in. utwory szczególnie związane z orkiestrą, w tym kompozycje, których prawykonania NOSPR realizował na przestrzeni lat. Do Katowic powrócili także dyrygenci, którzy lata temu współtworzyli historię zespołu.

To już 90 lat NOSPR-u

Elementem obchodów była również wystawa prezentująca 90 lat działalności instytucji. Ekspozycję podzielono na pięć części udostępnianych stopniowo przez cały sezon. Ostat-

nią z nich nadal można oglądać we foyer siedziby NOSPR. Tegoroczny sezon był jednocześnie trzecim rokiem współpracy orkiestry z amerykańską dyrygentką Marin Alsop, która pełni funkcję dyrektorki artystycznej i pierwszej dyrygentki. Jak poinformowali przedstawiciele NOSPR-u - współpraca będzie kontynuowana także w kolejnych latach.

Finałowy koncert rozpocznie się 26 czerwca o godz. 19.30. W programie znalazły się dzieła Aarona Coplanda, Roberta Schumanna i Richarda Straussa. Obok orkiestry wystąpią pianista Lukáš Vondráček oraz muzycy NOSPR: oboista i instrumentalista grający na rożku angielskim Piotr Pyc oraz trębacz Piotr Nowak.

„Orkiestra. Przestrzeń. Emocje”

Instytucja zdradziła już także hasło kolejnego sezonu artystycznego. Cykl 2026/2027 będzie realizowany pod nazwą „Orkiestra. Przestrzeń. Emocje” i ma koncentrować się na znaczeniu orkiestry symfonicznej, wyjątkowej akustyce sali koncertowej oraz doświadczeniach budowanych między artystami a publicznością.

Nowa postać na Szlaku Beboków

Dodatkową atrakcją dnia będzie odsłonięcie nowego beboka. Figurka o imieniu Ficio dołączy do katowickiego Szlaku Beboków. Nazwa została wybrana przez internautów i stanowi nawiązanie do Grzegorza Fitelberga - założyciela oraz pierwszego dyrygenta orkiestry. (PAP)

To będzie najciekawszy Lidl w Polsce

Justyna Kidawa
Katowice

Niedaleko zabytkowego osiedla Nikiszowiec powstaje nowy market popularnej sieci. Wyróżni go oryginalna elewacja, dzięki której idealnie wpasuje się w krajobraz okolicy.

Nowy Lidl przy ul. Szopienickiej wyglądem będzie wyróżniał się jednak na tle pozostałych sklepów sieci, która przyzwyczaiła nas do prostych brył i jasnych elewacji. Ten jest pokryty elewacją w kolorze ceglanym, dzięki której idealnie wpasuje się w otoczenie zabytkowego osiedla Nikiszowiec. Inwestycja ma odpowiadać na potrzeby mieszkańców, jednocześnie nie naruszając unikalnego charakteru okolicy.

Na oryginalne i pomysłowe rozwiązania można postawić nie tylko budując od podstaw.

Podczas remontu jednego ze sklepów sieci Biedronka przy ul. Uniwersyteckiej w Katowicach odkryto, że pawilon z lat 60. XX wieku miał wyjątkowe zdobienie. W wyniku prac remontowych odsłonięto charakterystyczne „zęby”, które niegdyś zdobiły górną część bryły budynku.

To dzieło architekta Stanisława Kwaśniewicza, autora wielu charakterystycznych obiektów na terenie Katowic - m.in. Kina Kosmos, pawilonu BWA przy al. Korfanteo czy Osiedla Paderewskiego.

I choć nieświadomy oryginalnych zdobień budynku inwestor pierwotnie miał inne plany, to Ka-



Nietypowy Lidl powstaje obok osiedla Nikiszowiec

towiczanie szybko zareagowali na architektoniczne odkrycie. Do ich apelu przyłączył się miejski konserwator zabytków, który zwrócił się do Jeronimo Martins

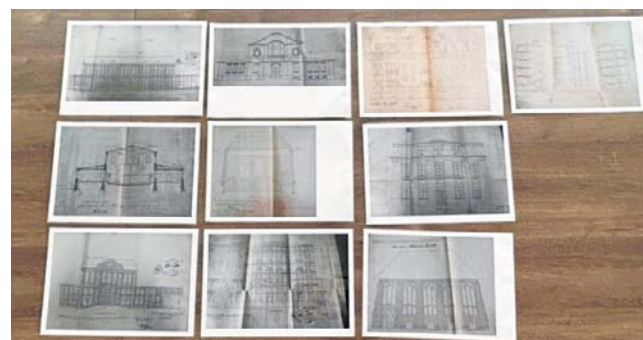
z prośbą o uwzględnienie modernistycznych zdobień w nowym projekcie. O ważności tej sprawy przekonywał również „Dziennik Zachodni”.

Gratka dla historyków, architektów i pasjonatów regionu

oprac. Marcin Śliwa
Bytom

Ekspert z Muzeum Górnictwa Węglowego zdigitalizują dokumentację dotyczącą bytomskiego górnictwa. Archiwalia w formie cyfrowej zostaną udostępnione wszystkim zainteresowanym.

Przedstawiciele Urzędu Miejskiego w Bytomiu i Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu podpisali umowę ws. digitalizacji dokumentacji dot. bytomskiego górnictwa, która znajduje się w lokalnych archiwach. Digitalizacją dokumentacji zajmą się - we



Ekspert z Muzeum Górnictwa Węglowego zdigitalizują dokumentację dotyczącą bytomskiego górnictwa

współpracy z pracownikami lokalnych archiwów - eksperci z Ośrodka Dokumentacji Górnictwa, który działa w ramach

Muzeum Górnictwa Węglowego. Będą segregować dokumenty, transportować je do swojej pracowni i skano-

wać. Zdigitalizowana dokumentacja dot. bytomskiego górnictwa ma zostać udostępniona online. Sam proces digitalizacji ma zakończyć się w 2027 r. o najobszerniejszych i najcenniejszych zasobach, które zostaną zdigitalizowane, należą te dot. Kopalni Rozbark (Heinitzgrube) oraz Zakładów Górniczych im. Juliana Marchlewskiego i Zakładów Orzeł Biały (Neue Bleischarley-Grube). Znajdują się w nich m.in. oryginalne szkice autorstwa architektów Emila i Georga Zillmannów, znanych m.in. z projektów Elektrociepłowni Szombierki i Os. Nikiszowiec w Katowicach. (PAP)

NUMERY SANEPIDÓW

Bielsko-Biała: 504 022 816
Bytom: 605 745 817; 609 582 303; 695 025 532; Chorzów: 692 180 830; Cieszyn: 502 281 673; Częstochowa: 661 868 810; Dąbrowa Gór.: 795 513 569; Gliwice: 666 227 205; Jaworzno: 690 538 610; 512 306 935; Katowice: 660 686 917; Kłobuck: 608 655 241; Lubliniec: 604 619 629; Myszków: 603 779 492; Racibórz: 604 106 359; Ruda Śląska: 668 164 330; Rybnik: 508 450 028; 609 519 192; Sosnowiec: 500 060 599; Tychy: 512 370 717; Wodzisław Śląski: 601 499 841 Zawiercie: 607 131 032; Żywiec: 605 538 283.

KALENDARIUM

1792

Król Stanisław A. Poniatowski ustanowił Order Virtuti Militari, najwyższe polskie odznaczenie wojskowe, jeden z najstarszych orderów wojennych na świecie.

1942

Urodził się Paul McCartney, brytyjski wokalista, kompozytor i członek zespołu The Beatles, autor m.in. „Yesterday”, najczęściej granego utworu w historii.

1989

W Polsce odbyła się II tura wyborów parlamentarnych, pierwszych częściowo wolnych wyborów w historii Polski po II wojnie światowej (I tura - 4.06).

2023

Podczas wyprawy do wraku Titanica na północnym Atlantyku nastąpiła implozja łodzi podwodnej Titan. Zginęły wszystkie osoby (5) obecne na pokładzie.JJ

DYŻURNY DZ

facebook.pl/dziennikzachodni.pl
j.muc@dz.com.pl

Dzisiaj od godz. 7 do 9 jestem reporterką dyżurną. Będę się starała odpowiadać na wszystkie interesujące Państwa kwestie.



Julia Muc
797 602 036

Granat i paralizator w bagażach pasażerów na lotnisku w Pyrzowicach

Klaudia Bąk
Katowice Airport

Przed podróżą samolotem warto dokładnie sprawdzić bagaż. Przekonało się o tym dwoje pasażerów lotniska w Pyrzowicach. Zatrzymano ich, bo przewozili przedmioty przypominające broń.

Funkcjonariusze Śląskiego Oddziału Straży Granicznej interweniowali wobec dwojga pasażerów, którzy podczas kontroli bezpieczeństwa na lotnisku w Pyrzowicach przewozili przedmioty przypominające niebezpieczne urządzenia. W obu przypadkach konieczne było wdrożenie odpowiednich procedur.

22-letni obywatel Ukrainy, który planował lot do Alicante w Hiszpanii, miał w swoim ba-

gażu przedmiot przypominający granat. Został on ujawniony podczas kontroli bezpieczeństwa. Jak ustalono, był to granat szkoleniowy, który mężczyzna kupił w Ukrainie. Podróżny został zatrzymany, a funkcjonariusze prowadzą wobec niego dalsze czynności służbowe. Przedmiot został zabezpieczony i zneutralizowany. Do podobnego zdarzenia doszło również w przypadku 43-letniej Ukrainki, która wybierała się do Barcelony. W jej bagażu znajdował się przedmiot przypominający paralizator. Kobieta przyznała, że wiedziała, że ma go przy sobie, tłumacząc sytuację roztargnieniem. Za naruszenie przepisów została ukarana mandatem w wysokości 200 zł. Po usunięciu przedmiotu do specjalnego pojemnika mogła kontynuować podróż.



FOT. STRAŻ GRANICZNA RACIBÓRZ

Straż Graniczna apeluje: przed podróżą lotniczą warto dokładnie sprawdzić zawartość bagażu

Dobra i zła wiadomość dla prezydenta Będzina

Arkadiusz Biernat
Będzin

W Będzinie odbyła się wczoraj ważna sesja rady miasta. Prezydent Łukasz Komoniewski otrzymał absolutorium, ale rada nie udzieliła mu wotum zaufania.

Przedmiotem obrad sesji było rozpatrzenie raportu o stanie miasta Będzina za 2025 r. oraz sprawozdanie prezydenta z wykonania budżetu miasta za 2025 r. wraz ze sprawozdaniem finansowym.

- Dzięki głosom 16 radnych otrzymałem absolutorium za realizację budżetu w 2025 roku. Co to oznacza dla mieszkańców? Potwierdzenie, że miejskie finanse są prowadzone odpowiedzialnie i rzetelnie (co wcześniej potwierdziła Regionalna Izba Obrachunkowa), a założony plan został

właściwie zrealizowany - przekazał prezydent Łukasz Komoniewski w mediach społecznościowych.

Na stronie internetowej Urzędu Miasta w Będzinie podkreślono, że udzielenie absolutorium to formalny wyraz zaufania, który „jest potwierdzeniem, że miejskie finanse są prowadzone rzetelnie i odpowiedzialnie zgodnie z prawem i planem finansowym. Jednak warto zaznaczyć, że na tej samej sesji rada miasta nie udzieliła wotum zaufania prezydentowi Komoniewskiemu. Tak zagłosowano po przedstawieniu raportu o stanie miasta i debacie z udziałem miejskich radnych. Jeżeli za rok prezydent Komoniewski ponownie nie otrzyma wotum zaufania, to zgodnie z ustawą rada gminy będzie mogła podjąć uchwałę o przeprowadzeniu referendum w sprawie jego odwołania.

Odcinkowy pomiar prędkości na A1. Kamery w Zabrze już zamontowane

Robert K. Lewandowski
Zabrze

Na śląskim odcinku autostrady A1 zakończył się montaż kolejnych urządzeń do odcinkowego pomiaru prędkości.

Ekipy zakończyły montaż kamer odcinkowego pomiaru prędkości na 4,2-kilometrowym odcinku autostrady A1, zlokalizowanym pomiędzy węzłami Zabrze Północ i Zabrze Zachód. Charakterystyczne żółte kamery już zawisły nad trasą, a na poboczach stanęły niebieskie tablice informacyjne. Na ten moment znaki jeszcze nie obowiązują, co oznacza fazę testów, jednak włączenie sprzętu do trybu rejestrowania mandatów to kwestia najbliższych dni.

Ten nieco ponad czterokilometrowy odcinek w Zabrzu to dopiero rozgrzewka przed tym, co Główny Inspektorat Transportu Drogowego przygotował na dalszej trasie. Urzędnicy zapowiedzieli, że do 30 czerwca włączą system na łącznie sześciu fragmentach autostrady.

Kiedy wyjedziemy z Zabrza i skierujemy się na północ, zautomatyzowany nadzór zacznie nas śledzić na niemal 16-kilometrowym zjeździe od węzła Częstochowa Południe do Woźnik. Kolejne kamery obejmą 19 kilometrów trasy między Mykanowem a Radomskiem, prawie 14 kilometrów z Radomska do Kamińskiego, a następnie następne 19 kilometrów dzielące Kamińsk i Piotrków Trybunalski Południe.



FOT. RL

Jeśli podróżujecie między węzłami Zabrze Północ a Zabrze Zachód, przygotujcie się, że wkrótce trzeba będzie zwolnić. Znaki ostrzegawcze już stoja

Listę nowych punktów kontrolnych zamyka 18-kilometrowy odcinek między Kutnem a Piątkiem w województwie łódzkim.

Szybka matematyka dowodzi, że pomiędzy Piotrkowem Trybunalskim a przedmieściami Częstochowy drogowcy zafundowali kierowcom 60 kilometrów ścisłej kontroli prędkości. Od 8 czerwca system zbiera już żniwo na styku województw łódzkiego i śląskiego, a wcześniej zaczął działać na trasie z Torunia do Łodzi. Cała ta infrastrukturalna ofensywa kosztuje blisko 85 milionów złotych. Za te pieniądze państwo zyska 114 instalacji, pil-

nujących kierowców na 670 kilometrach dróg w całym kraju.

System działa w pełni automatycznie. Kamery ustawione na wieżdzie i wyjeździe ze strefy odczytują tablice rejestracyjne oraz czas przejazdu, na podstawie czego wyliczana jest średnia prędkość pojazdu. Wynik wyż-

Zakończył się montaż kamer odcinkowego pomiaru prędkości na odcinku autostrady A1 między węzłami Zabrze Północ i Zabrze Zachód

szy niż autostradowe 140 km/h lub inne, niższe ograniczenie obowiązujące na danym fragmencie - skutkuje wszczęciem procedury mandatowej.

Niestety, precyzyjnej technologii nie zawsze towarzyszy równie czytelne oznakowanie. Choć tablice wyraźnie informują o wieździe w strefę pomiarową, na ogół brakuje przy nich przypomnienia o aktualnym limicie prędkości. Zdezorientowani kierowcy, obawiając się ewentualnej kary, nierzadko asekuracyjnie zwalniają do prędkości znacznie poniżej dozwolonego progu.

Strajk ostrzegawczy w oddziale ZUS. Związkowcy chcą 1200 złotych podwyżki i zmiany warunków pracy

Marcin Śliwa
Chorzów

W środę 17 czerwca w oddziałach Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w całym kraju odbył się dwugodzinny strajk ostrzegawczy.

Związkowcy domagają się 1200 zł brutto podwyżki dla każdego pracownika, natomiast pracodawca oferuje 200 zł, w związku z czym związki od 9 miesięcy są w sporze zbiorowym z pracodawcą. Pieniądze to nie jedyny problem.

- Pracownicy są zmęczeni, wypaleni i zwalniają się ci z długoletnim stażem pracy - alarmuje Damian Eksterowicz, przewodniczący „Solidarności” w ZUS w Chorzowie.

- Akcja ma na celu zwrócenie uwagi społeczeństwa na nasze problemy, na niski poziom płac,



FOT. KARINA TROJOK

Strajk w oddziale ZUS w Chorzowie

na fatalne warunki pracy, na zbyt niski poziom zatrudnienia, na brak systemowego zabezpieczenia funkcjonowania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych - mówi Eksterowicz.

Protest trwał od godz. 8.00 do godz. 10.00. Przebiegł bardzo

spokojnie. Oddział był otwarty i klienci byli przyjmowani, choć w protestie wzięło udział ok. 70 proc. załogi chorzowskiego ZUS. Pracodawca zapewnił obsadę na stanowiskach, które zostały zwolnione przez pracowników biorących udział w protestie. Wszystko odbyło się bardzo spokojnie.

O napiętej sytuacji najlepiej świadczy fakt, że cztery największe organizacje związkowe działające w tej instytucji są w sporze zbiorowym z pracodawcą.

- Spór zbiorowy rozpoczął się w październiku ubiegłego roku - przypomina przewodniczący. - Jesteśmy obecnie w trakcie mediacji z mediatorem ustalonym przez ministra pracy, jednakże rozbieżność między pracodawcą a związkami pozostaje taka sama - dodaje. Zaznacza, że podwyżka, o którą walczą, to niezbędne minimum.

- Nawet gdybyśmy otrzymali tę kwotę, o którą walczymy, to i tak w porównaniu do administracji rządowej będziemy na poziomie ok. 60 proc. płacy średniej, więc są to żenujące pieniądze. Pracownicy są zmęczeni, wypaleni i zwalniają się z pracy. Ogrom zadań realizowanych przez zakład na zlecenie rządu i parlamentu po prostu przerasta możliwości pracowników - mówi Eksterowicz. - Dialogu ze stroną rządową praktycznie nie ma, pomimo że bombardujemy premiera, ministerstwa i radę nadzorczą zakładu pismami informującymi o fatalnych warunkach płacy i pracy - dodał.

Jeżeli mediacje nie przyniosą efektu, kolejnym krokiem po strajku ostrzegawczym będzie strajk generalny poprzedzony referendum strajkowym.

INWESTYCJE KOSZT KOMPLEKSOWEJ MODERNIZACJI I REMONTU PLACÓWKI OSZACOWANO NA OK. 105 MLN ZŁ

Wielka przebudowa Teatru Zagłębia

oprac. Tomasz Chochowski
Sosnowiec

Sosnowiecki samorząd otrzymał dziewięć ofert rozbudowy tamtejszego Teatru Zagłębia. Zaproponowane ceny mieszczą się w przedziale od 86 mln zł do ponad 120 mln zł.

- Jesteśmy właśnie po otwarciu ofert w sprawie przebudowy Teatru Zagłębia. Pracami zainteresowanych jest aż dziewięć przedsiębiorstw, a ceny wahają się od 86 mln do ponad 120 milionów - napisał na swoim facebookowym profilu prezydent Sosnowca Arkadiusz Chęciński.

Przypomniał, że po otwarciu ofert konieczna jest ich ocena i sprawdzenie - potem można wybrać najkorzystniejszą ofertę. Po tym etapie, przed podpisaniem umowy, konieczna jest jeszcze standardowa kontrola Urzędu Zamówień Publicznych.

Według wcześniejszych informacji koszt inwestycji oszacowano na 105 mln zł. Srodki zapewnią fundusze unijne i budżet miasta. Z programu Fundusze



FOT. ARKADIUSZ CHĘCIŃSKI / FACEBOOK

Stara scena przejdzie kompletną renowację. Z kolei nowy kompleks ma mieścić m.in. sale prób, przestrzeń dla artystów i techników oraz magazyny

Europejskie dla Śląskiego na lata 2021-2027 (FESL) zapewniono: 16,25 mln zł na przebudowę obecnego oraz 42,84 mln zł na rozbudowę teatru.

Rozbudowa ma objąć wzniesienie po prawej stronie obecnego budynku nowego gmachu z dużą sceną i salą na 400 osób (obecna widownia ma nieco po-

nad 300 miejsc). Nowy kompleks ma mieścić sale prób, przestrzeń dla artystów i techników oraz magazyny na scenografię, co pozwoli zwiększyć ofertę repertuarową i dostosować teatr do współczesnych standardów technologicznych. Z drugiej strony, między stacją benzynową i teatrem, dobudowany ma zo-

stać mniejszy budynek dla pracowników teatralnych. Stara scena ma przejść kompleksową renowację - zachowane zostaną jej historyczne walory, a jednocześnie zmodernizowane będą instalacje, systemy przeciwpożarowe i akustyka.

Według dotychczasowych założeń prace budowlane mają po-

trwać do grudnia 2028 r., a nowa siedziba teatru ma zostać oddana do użytku na początku 2029 r. Próby i część spektakli na czas remontu mają odbywać się w Miejskim Klubie im. Kiepy przy ul. Będzińskiej, w auli szkoły muzycznej, w Banku Sztuki przy ul. Małachowskiego, a także na scenach w Dąbrowie Górniczej, Mysłowicach i Chorzowie.

Wyniki konkursu na rozbudowę Teatru Zagłębia ogłoszono w listopadzie 2021 r. W jego efekcie zlecono pracowni architektonicznej Analog ze Szczecina przygotowanie projektu rozbudowy. Sąd konkursowy katowickiego oddziału Stowarzyszenia Architektów Polskich SARP wyjaśnił wówczas, że koncepcję pracowni doceniono za „czytelną kompozycję urbanistyczną oraz architektoniczne rozwiązanie najlepiej spełniające warunki konkursu i oczekiwania zamawiającego”.

W ocenie sądu konkursowego, pracownia Analog zaproponowała dobre połączenie zabytkowej i nowo projektowanej części teatru w postaci spójnej i jednorodnej bryły - jednocześnie projekt jest bardzo dobry

pod kątem funkcjonalności. Koncepcja zakłada „zmonumentalizowanie” obecnego, niewielkiego budynku teatru poprzez dodanie po jego obu stronach nowej, pozbawionej ekscentrycznych detali kubatury.

Jak relacjonowano wówczas, centralnym miejscem nowo projektowanego budynku będzie Scena Nowa - uniwersalna przestrzeń teatralna typu black box. Obudowana z każdej strony pomieszczeniami będzie tworzyć odizolowane akustycznie miejsce, z dala od hałasu miasta. Jej dodatkowym atutem będzie możliwość otwarcia się na ogród letni poprzez ruchomą ścianę.

Scena Klasyczna i Scena Nowa zostaną połączone łącznikami. Hol wejściowy przed Sceną Nową ma mieć swoją funkcjonalną i przestrzenną kontynuację w postaci łącznika i znajdującego się za nim foyer Sceny Klasycznej. Foyer przed Sceną Nową będzie miało charakter wypełnionego zielenią ogrodu zimowego, widocznego wzdłuż całego budynku - podano po rozstrzygnięciu konkursu. (PAP)

REKLAMA

0011540354

OBWIESZCZENIE WOJEWODY ŚLĄSKIEGO nr IFXIII.747.11.2026 z dnia 11 czerwca 2026 r.

Na podstawie art. 9o ust. 6 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1234 z późn. zm.) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz.1691) podaję do publicznej wiadomości, że na wniosek PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej dla inwestycji pn. „Budowa i przebudowa układu torowego wraz z infrastrukturą towarzyszącą na linii kolejowej nr 159 od km 26,092 do km 34,796 w ramach zadania inwestycyjnego „Uzupełnienie sieci kolejowej o połączenie kolejowe Jastrzębia-Zdroju z Katowicami”. Projekt realizowany w ramach Programu Uzupełniania Lokalnej i Regionalnej Infrastruktury Kolejowej - Kolej+ do 2029 roku.

Inwestycją objęte są nieruchomości o numerach ewidencyjnych działek:

Gmina: Pawłowice - Obręb: 0004 Pawłowice

1732/88, 179/3, 172/6, 2779/97, 179/4, 2173/42, 2778/97, 414/100, 400/100, 1/4, 2215/96, 178/1, 401/100, 411/98, 433/100, 432/98, 429/97, 9/13, 2454/96, 2456/96, 2217/96, 2219/96, 1886/96, 392/96, 1/3.

Gmina: Jastrzębie-Zdrój - Obręb: 0012 Jastrzębie Miasto

458/15, 458/16, 458/13, 434, 458/7, 458/11, 458/5, 443/4, 410, 313/8, 411, 416/13, 416/17, 433/4, 433/6, 443/5, 443/3, 472, 458/1.

Gmina: Jastrzębie-Zdrój - Obręb: 0007 Jastrzębie Górne

2587/305, 3227/236, 3078/37, 3077/37, 3075/37, 3076/37, 1760/37, 1758/37, 1756/37, 847/37, 845/95, 844/95, 1975/95, 2238/95, 2237/95, 2804/97, 2803/97, 702/320, 704/320, 703/321, 682/323, 1803/323, 1801/323, 1804/323, 1802/323, 1022/323, 683/323, 600/325, 845/10, 296/12, 2609/359, 2610/359, 2611/359, 910/359, 2597/359, 1938/359, 2602/359, 2603/359, 1948/359, 2594/361, 1406/362, 1443/362, 855/29, 329/108, 756/33, 757/33, 758/33, 759/33, 760/33, 761/33, 762/33, 333/108, 339/122, 64/20, 59/23, 65/23, 532/16, 786/15, 1752/95, 2200/97, 393/12, 392/13, 391/13, 1276/332, 2607/332, 2608/332, 691/332, 1019/359, 1020/359, 1187/359, 1939/359, 1940/359, 1941/359, 1942/359, 2159/359, 1945/359, 1947/359, 1949/359, 787/15, 788/15, 707/15, 708/15, 2600/359, 839/95, 3328/159, 3327/159, 518/322, 1946/359, 2606/332.

Gmina: Jastrzębie-Zdrój - Obręb: 0008 Jastrzębie Zdrój

121/29, 140/29, 122/29, 130/37.

Gmina: Jastrzębie-Zdrój - Obręb: 0003 Bzie Górne

832/27, 728/18, 513/4, 1551/15, 674/4, 268/24, 267/24, 265/24, 218/26, 1110/27, 270/26, 274/26, 1383/43, 226/19, 1454/21, 1453/21, 1457/21, 1462/18, 1465/18, 1468/18, 659/18, 1766/18, 278/18, 653/43, 1578/18, 1724/11, 296/11, 1427/18, 1723/11, 1722/11, 1721/11, 1538/77, 790/84, 791/84, 642/18, 588/91, 590/91, 792/85, 793/85, 1525/85, 664/84, 1111/84, 282/87, 1526/85, 337/94, 598/91, 600/91, 602/91, 604/91, 606/91, 608/91, 610/91, 612/91, 615/91, 617/91, 619/94, 620/94, 621/94, 622/94, 623/94, 624/94, 625/94, 626/94, 627/94, 629/94, 258/94, 449/95, 286/97, 285/97, 1558/23, 1442/24, 1446/25, 582/82, 584/82, 586/82, 592/91, 594/91, 596/91, 1848/97, 924/95, 923/95, 1372/88, 271/26, 449/17, 1552/18, 1315/95, 1031/95.

Strony mogą zapoznać się z aktami sprawy w siedzibie Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach przy ul. Jagiellońskiej 25, w godzinach pracy Urzędu, po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym z inspektorem prowadzącym sprawę pod numerem tel.: **32 20 77 976**, a ponadto, wypowiadać się co do zebranych dowodów i materiałów oraz składać wnioski i zastrzeżenia, **w terminie 21 dni od dnia opublikowania niniejszego obwieszczenia**. Po tym terminie sprawa zostanie rozpatrzona w oparciu o posiadane dowody i materiały.

„Kilometry Mocy dla Franka” - charytatywny bieg nad Pogorią III

Szymon Kwiatkowski
Dąbrowa Górnicza

21 czerwca nad Pogorią III odbędzie się bieg charytatywny „Kilometry Mocy dla Franka”. Każdy przebiegnięty kilometr i każda wpłacona złotówka pomagają chłopcu w walce z ciężką chorobą.

21 czerwca nad Pogorią III w Dąbrowie Górniczej odbędzie się wyjątkowy bieg charytatywny „Kilometry Mocy dla Franka”. Każdy krok uczestników będzie wyrazem wsparcia dla małego wojownika, który każdego dnia mierzy się z dystrofią mięśniową Duchenne’a (DMD).

- My mieszkańcy Dąbrowy Górniczej, rodzice Franka, Szkoła Podstawowa nr 20 z Oddziałami Integracyjnymi, Ruśszamy Dąbrowę oraz W Pogoni za Duchem - chcemy wspólnie stworzyć wydarzenie pełne dobrej energii, sportowych emocji i ludzkiej życzliwości. Wierzymy, że dzięki waszemu wsparciu zbiórka nabierze rozpędu, a Frank nie będzie miał szansę w przyszłości biegać i aktywnie spędzać czas razem z nami - informują organizatorzy.

Wydarzenie rozpocznie się o godzinie 11.30, a wpisowe

na bieg wynosi 20 zł. Cała zebrana kwota trafi bezpośrednio do puszek podczas wydarzenia i zostanie przeznaczona na leczenie Franka. Każdy uczestnik otrzyma również pamiątkowy medal.

Frank każdego dnia walczy o swoją przyszłość. Jednak oprócz ogromnej determinacji chłopca i jego rodziców potrzebne jest również wsparcie ludzi o wielkich sercach. Oprócz biegu trwa także zbiórka na portalu Siepomaga.pl. Kwota potrzebna na leczenie jest ogromna

i dla większości rodzin pozostaje poza zasięgiem.

Nadzieją dla Franka jest terapia genowa dostępna w Stanach Zjednoczonych. Polega ona na dostarczeniu do organizmu kopii genu, która umożliwia produkcję mikrodystrofiny. Im wcześniej lek zostanie podany, tym większa szansa na skuteczność terapii, ponieważ uszkodzone i obumarłe mięśnie niestety nie są w stanie się zregenerować.

Koszt terapii to aż 16 milionów złotych.



FOT. ARC

„Kilometry Mocy dla Franka”. Charytatywny bieg ma pomóc chłopcu

Uderzenie w narkobiznes. Policjanci przejęli ponad 200 kilogramów narkotyków

oprac. Klaudia Bąk
Wodzisław Śląski

Wodzisławscy policjanci rozbili grupę handlarzy narkotykami. Zabezpieczono ponad 210 kilogramów nielegalnych substancji i kilka tysięcy tabletek o wartości przekraczającej 10 mln zł.

Policjanci z Wodzisławia Śląskiego zabezpieczyli ponad 210 kilogramów narkotyków i substancji psychoaktywnych o czarnorynkowej wartości przekraczającej 10 mln zł. Zatrzymano trzy osoby - 30-letniego mężczyznę oraz dwie kobiety w wieku 28 i 34 lat.

Jak przekazały służby, głównym podejrzanym jest mieszkaniec powiatu wodzisławskiego. Funkcjonariusze znaleźli narkotyki w jego domu oraz w wynajmowanych przez niego mieszkaniach na terenie powiatu wodzisławskiego i Rybnika.

Narkotyki w... paczkomatach

Wśród zabezpieczonych środków znalazły się m.in. amfetamina, metamfetamina, klofedron (3-CMC) oraz hexen. Przejęto także kilka tysięcy tabletek, w tym preparaty na potencję. Wszystkie zabezpieczone substancje zostaną poddane szczegółowym badaniom laboratoryjnym. W trakcie przeszukań zabezpieczono także telefony komórkowe,

sprzęt komputerowy, drukarki do etykiet, terminale ze skanarami, wagi elektroniczne i inne przedmioty wykorzystywane do prowadzenia nielegalnej działalności.

Ze śledztwa wynika, że zamówienia były przyjmowane za pośrednictwem poczty elektronicznej i komunikatorów internetowych, a narkotyki trafiały do odbiorców za pomocą paczekomatów. Sprawcy wybierali głównie niewielkie miejscowości, licząc na brak monitoringu. Jednak to właśnie zapis kamer pomógł śledczym w ustaleniu tożsamości jednej z osób zamieszanych w sprawę.

30-latek usłyszał zarzuty posiadania znacznych ilości narkotyków, wprowadzania ich do obrotu oraz udziału w zorganizowanej grupie przestępczej. Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim zdecydował o jego tymczasowym aresztowaniu na trzy miesiące.

Grozi im 15 lat więzienia

28-letnia kobieta odpowie za udział w obrocie narkotykami i substancjami psychoaktywnymi w ramach zorganizowanej grupy przestępczej. 34-latek przedstawiono zarzut pomocnictwa w tym przestępstwie. Obie zostały objęte policyjnym dozorem. Śledztwem zajmuje się Prokuratura Rejonowa w Wodzisławiu Śląskim. Wszystkim zatrzymanym grozi nawet 15 lat więzienia. (PAP)

Główny Instytut Górnictwa uruchamia studia podyplomowe

oprac. Marcin Śliwa
Katowice

Główny Instytut Górnictwa - Państwowy Instytut Badawczy uruchamia nowy kierunek studiów podyplomowych: „Inżynieria mineralna surowców strategicznych - przetwórstwo i recykling”.

Studia mają trwać dwa semestry, a zajęcia poprowadzą specjaliści GIG i zewnętrzni eksperci.

Studia te będą odpowiedzią na rosnące zapotrzebowanie rynku na wysoko wykwalifikowanych specjalistów zdolnych do wdrażania innowacyjnych rozwiązań w zakresie bezpieczeństwa surowcowego i zrównoważonego gospodarowania zasobami - mówi Sylwia Jarosławska-Sobór, rzeczniczka GIG.

Oferta Instytutu jest kierowana do specjalistów sektora surowcowego, przetwórczego, recyklingowego oraz wszystkich zainteresowanych gospodarką surowcami krytycznymi i strategicznymi dla transformacji energetycznej oraz rozwoju nowoczesnych technologii.

Program ma koncentrować się na zagadnieniach związanych z pozyskiwaniem, wzbogacaniem, przetwarzaniem i odzyskiem surowców strategicznych, a także na aspektach gospodarki obiegu zamkniętego, efektywnego wykorzystania zasobów oraz nowoczesnych technologiach recyklingu. Uczestnicy mają uzyskać wiedzę obejmującą



Główny Instytut Górnictwa uruchamia studia podyplomowe wokół surowców strategicznych. To odpowiedź na zapotrzebowanie rynku

jąca uwarunkowania technologiczne, środowiskowe, ekonomiczne, a także aktualne regulacje prawne dotyczące sektora surowcowego. W procesie dydaktycznym wykorzystywana będzie nowoczesna infrastruktura techniczna i laboratoryjna Instytutu. Informacje o nowym kierunku są na stronie: szkolenia.gig.eu.

Będą to kolejne studia podyplomowe GIG, odpowiadające obecnym potrzebom; m.in. w maju br. zakończyła się pierwsza edycja kierunku: „Adaptacja kopalń do pełnienia nowych funkcji - uwarunkowania

prawne, techniczne, społeczne i środowiskowe”.

Prowadzące także tę podyplomówkę Centrum Rozwoju Kompetencji GIG ma status niepublicznej placówki kształcenia ustawicznego. Poza kursami, które realizuje w Instytucie, ma uprawnienia do organizacji stu-

Program ma koncentrować się na zagadnieniach związanych z pozyskiwaniem, wzbogacaniem i odzyskiem surowców strategicznych

diów podyplomowych. GIG oferuje studia podyplomowe m.in.: „Bezpieczeństwo techniczne w przestrzeniach zagrożonych wybuchem”, „Przeróbka Mechaniczna Surowców Mineralnych”, „Zwalczanie przestępstw oraz wykroczeń przeciwko środowisku” czy „Mechanika górotworu, obudowa wyrobisk i geofizyka górnicza”. Inne kierunki podyplomówek GIG to m.in. „Bezpieczeństwo i Higiena Pracy w przedsiębiorstwie”, „Energetyka współczesna. Procesy, procedury, projektowanie (budownictwo, architektura, technologia)”. (PAP)

Don Kichot z Jastrzębia-Zdroju. Wstrzymał wiatraki, ruszył wydobyć węgiel

Arkadiusz Biernat
Jastrzębie-Zdrój

Wstrzymał wiatraki, ruszył wydobyć węgiel. Poseł Prawa i Sprawiedliwości z Jastrzębia-Zdroju Grzegorz Matusiak w kolejnym występie zadziwił Polskę.

Poseł Grzegorz Matusiak z Jastrzębia-Zdroju znowu zasłynał w internecie. Merytoryczna przemowa z mównicy sejmowej? Nie. Dobry projekt ustawy? Nie. Karykaturalny występ wideo? Tak.

Scenografia dobrze znana. Kilku mężczyzn w mundurach górniczych. Nowość: kolorowe dziecięce wiatraczki w dłoniach. - OZE-sroze - oznajmił poseł Matusiak w filmie zmieszczonym w mediach społecznościowych. Następnie wraz z kompanami rzucił dziecięcymi wiatraczkami na ziemię.

- Węgla nam trzeba, węgla nam trzeba - wybrzmiało na ko-

niec niczym, tajemnicze zaklęcie. Czy można obok tego przejść obojętnie? Nie.

Walka z wiatrakami? Skojarzenie może być tylko jedno. Don Kichot. Czy poseł Matusiak też widzi w wiatrakach olbrzymy? Mam nadzieję, że nie. Choć na ich widok zachowuje się podobnie, jak bohater powieści Miguela de Cervantesa. Poseł - jak Don Kichot - porywa się na sprawę beznadziejną. Szanse na powrót do węgla drastycznie maleją ze względu na koszty wydobycia. Jednak gdyby - nastąpił zwrot - to przecież nie zrównamy z ziemią wiatraków i paneli fotowoltaicznych, na co wydaliśmy miliardy złotych. W OZE inwestuje cały świat i dyskutować możemy o proporcjach, dynamice, ale nie o kierunku. Stany Zjednoczone? Udział OZE sięga 25-27 proc. w tym kraju. W 2026 r. - pomimo zapowiedzi prezydenta Donalda Trumpa - oddanych do użytku zostanie rekordowe 86 GW mocy



Poseł z kompanami rzucili na ziemię dziecięce wiatraczki i zawołali: „OZE-sroze, węgla nam trzeba”

- wobec 53 GW w roku poprzednim. W 2025 r. w Chinach 5 proc. wzrosło zapotrzebowanie na energię elektryczną, ale nie pokryto tego z węgla. Co ciekawe, jego udział w miksie spadł o 1,9 proc. Wzrost pokryto produkcją energii z OZE i energetyki jądrowej.

Grupa badawczo-konsultingowa Wood Mackenzie podała, iż w ciągu ostatniej dekady moc energii wiatrowej i słonecznej w Chinach wzrosła ponad dziesięć razy osiągając 1842 GW. To tylko pokazuje, że ta walka z wiatrakami nie ma sensu i jest ska-

zana na porażkę. Tym bardziej szkoda w te „show” angażować mundur górniczy. „Dziennik Zachodni” wielokrotnie na to zwracał uwagę.

- Możesz robić z siebie... ale przestań hańbić ten mundur górniczy człowieku - czytamy w jednym z pierwszych komentarzy autorstwa pana Adriana.

Na koniec kilka faktów i liczb. Bo retoryka to jedno, a realne działania to drugie. To za rządów PiS zdecydowano definitywnie pożegnać się z węglem energetycznym do 2049 r. w Polsce rozpoczęto likwidację kopalń w ramach Umowy Społecznej. Doszło nawet do kosztownego absurdu. W Ostrołęce rozpoczęto budowę nowej elektrowni na węgiel, by przed zakończeniem inwestycji ją wstrzymać. Wydano około miliarda. Jednak to bardzo dobrze znane fakty.

Jeszcze ciekawiej prezentują się liczby związane z rozwojem odnawialnych źródeł energii.

Za jakiego rządu dynamicznie rozwinęły się OZE w Polsce? Nie zgadnięcie. Za... PiS. W 2015 r. łączna moc zainstalowanych OZE w Polsce wynosiła 7 GW. Wiatraki na lądzie stanowiły z tego ok. 5 GW. Na koniec roku 2023 łącznie zainstalowana moc OZE wynosiła 27-28 GW. Wiatraki 9,3 GW, a fotowoltaika 17 GW (z 0,1 GW w 2015 r.).

Oczywiście, polityka PiS była pełna sprzeczności. Z jednej strony mówiono o węglu, a z drugiej spadało jego wydobycie i rozwijało się OZE. Kiedy postanowiono wstrzymać rozbudowę wiatraków na lądzie za sprawą ustawy „10H”, to i tak postawiono na tzw. off-shore, czyli farmy wiatrowe na Morzu Bałtyckim.

Czy poseł Matusiak chce nam przez to powiedzieć, że państwo za rządów PiS - m.in. poprzez system dotacji i politykę spółek energetycznych - wydawało miliardy złotych nadaremno?

SAMORZĄD CZY BĘDZIE ABSOLUTORIUM I WOTUM ZAUFANIA DLA PREZYDENTA, KTÓRY NIE MOŻE WEJŚĆ DO URZĘDU?

W Częstochowie dziś ważna sesja

Piotr Ciastek
Częstochowa

Przed Radą Miasta Częstochowy jedna z najważniejszych sesji w roku. Dzisiaj zapadną decyzje o wotum zaufania i absolutorium dla prezydenta. Którego na sali nie będzie, bo ma prokuratorski zakaz.

W czwartek, 18 czerwca, radni Częstochowy podejmą decyzje w kilku istotnych dla miasta sprawach. W porządku obrad znalazły się punkty dotyczące rozpatrzenia raportu o stanie miasta, przeprowadzenia debaty nad jego treścią oraz głosowania nad udzieleniem wotum zaufania dla prezydenta. Radni zajmą się także sprawozdaniem z wykonania budżetu oraz podejmą decyzję w sprawie absolutorium dla prezydenta miasta.

W uzasadnieniu projektu uchwały dotyczącej absolutorium wskazano m.in., że: „W przedstawionym przez Prezydenta Miasta Częstochowy raporcie za rok 2025, będącym jednocześnie przedmiotem debaty, jednoznacznie udokumentowano realizację zadań zawartych w dokumentach strategicznych. W związku z zadowalającym stanem miasta Częstochowy, wynikającym z diagnozy, zasadne jest udzielenie Prezydentowi Miasta wotum zaufania.”

O „zadowalającym stanie miasta” nie będzie mógł opowiedzieć prezydent Częstochowy, który po otrzymaniu zarzutów prokuratorskich i zakazie pełnienia funkcji nie może przychodzić do pracy do urzędu, ani brać udziału w sesjach.

Polityczne napięcia przed głosowaniem

Przed dzisiejszą sesją nie brakuje także politycznych emocji. Władze miasta deklarują

ostrożny optymizm co do wyniku głosowań.

– Myślę, że wszystko będzie wiadomo w czwartek, nie ma sensu uprzedzać faktów. Natomiast, technicznie rzecz ujmując, miasto funkcjonuje bardzo dobrze – pozyskujemy nowe środki, przygotowujemy kolejne inwestycje i to między innymi jest zasługą prezydenta Matyjaszczyka, który powierzył nam tę pracę. Mam nadzieję, że po sesji będziemy mogli stwierdzić, iż oba głosowania zakończyły się dla niego pozytywnie – mówił zapytany o możliwy wynik, zastępca prezydenta Częstochowy Łukasz Kot.

Inaczej do sprawy podchodzi opozycja, w tym Prawo i Sprawiedliwość, która zapowiedziała brak poparcia zarówno dla absolutorium, jak i wotum zaufania. Radni PiS chcieliby przyjąć uchwałę o nieudzieleniu absolutorium prezydentowi, co może otworzyć drogę do dalszych działań, w tym ewentualnego referendum. W obu przypadkach konieczna jest bezwzględna większość Rady. Uchwałę taką jednak najpewniej zakwestionowałyby służby prawne wojewody.

„Pora, żeby ktoś wziął tę prezydenturę”

PiS nie chce, żeby miastem rządził dalej Krzysztof Matyjaszczyk z uwagi na ciężące na nim zarzuty. A że jest to kłopot dla miasta mówił niedawno zastępca prezydenta, Zdzisław Wolski, choć bagatelizował wagę sprawy.

– Oczywiście wizerunkowo jest to złe dla naszego miasta i to nie podlega dyskusji. Natomiast podchodzę do tego z dystansem. Nie jest to jedyne miejsce w Polsce, gdzie dochodzi do tego typu sytuacji. Co kilka dni pojawiają się informacje o podobnych sprawach, często na dużo większą



Dzisiaj częstochowscy radni podejmą decyzje w kilku istotnych dla miasta sprawach. Czy będzie absolutorium i wotum zaufania dla Krzysztofa Matyjaszczyka?

skalę – o zatrzymaniu, podejrzeniach czy zarzutach w różnych miastach, w samorządach, instytucjach państwowych, a ostatnio nawet w samym CBA. Nie jesteśmy więc żadnym wyjątkiem w skali kraju, lecz wpisujemy się w tę znaczną część samorządów, gdzie tego typu problemy się pojawiają. W dużym stopniu tak to wygląda. Natomiast nie mnie to oceniać. Czekamy na sprawiedliwe decyzje wymiaru sprawiedliwości – ko-

lejne etapy śledztwa i, mam nadzieję, ostatecznie uniewinniający wyrok sądu – mówił Zdzisław Wolski na antenie telewizji Orion.

Tymczasem w Częstochowie szykuje się referendum w celu odwołania prezydenta i Rady Miasta. Inicjatorzy akcji referendum mają 60 dni na zebranie podpisów, bo jak tłumaczą nie chcą czekać na sądowe rozstrzygnięcia, które mogą się ciągnąć latami, a do 2029 roku nie może

w mieście, ich zdaniem, rządzić zastępca. Pogląd ten wydaje się dzielić sam Wolski.

– Oczywiście z mojego punktu widzenia pora, żeby ktoś wziął tę prezydenturę. Ciężko wskazać mi na dzisiaj następcę, z każdej strony politycznej, poza nazwiskami chodzącymi na tak zwanej giełdzie, w sferze plotek. Nie ma żadnego nazwiska, do którego miałbym zaufanie, że to miasto poprowadzi dobrze – powiedział Zdzisław Wolski w Orionie.

Edukacja drenuje miejską kasę

Sprawa absolutorium i wotum zaufania na pewno mocno rozgrzeje radnych, ale warto skupić się też na innej kwestii. Może nawet bardziej istotnej – raporcie o stanie miasta. Dokument przedstawia obraz funkcjonowania Częstochowy w 2025 roku, która mierzy się z wysokim zadłużeniem i deficytem. Szczególnie problemy widoczne są w obszarze oświaty, która od lat pozostaje największym obciążeniem budżetu miasta.

W 2025 r. Częstochowa musiała wyasygnować z własnych środków 254,2 mln zł na pokrycie kosztów funkcjonowania szkół. Jak wskazano w raporcie, wynika to z tzw. luki oświatowej, czyli różnicy pomiędzy rzeczywistymi kosztami utrzymania systemu edukacji a poziomem finansowania zewnętrznego. W praktyce oznacza to, że coraz większa część wydatków bieżących miasta musi być przesuwana na zadania, które nie są w pełni pokrywane z subwencji, co ogranicza przestrzeń do realizacji innych potrzeb mieszkańców.

Miasto zmagają się też ze sporymi problemami demograficznymi. Według raportu występuje rozbieżność pomiędzy liczbą mieszkańców według rejestru (191 042 osoby) a szacunkami GUS (203 615 osób). Taki stan rzeczy powoduje, że część osób faktycznie korzysta z miejskiej infrastruktury, nie będąc formalnie uwzględnioną w systemie podatkowym miasta.

Z raportu można wywnioskować, że Częstochowa funkcjonuje w modelu, w którym rosnące koszty stałe coraz silniej determinują możliwości rozwojowe. W tym punkcie sesji dyskusja również będzie na pewno burzliwa.

Siedziba dawnej katowni Urzędu Bezpieczeństwa na sprzedaż

P. Ciastek, D. Wygas
Częstochowa

Jeden z najbardziej charakterystycznych budynków w centrum Częstochowy może wkrótce zmienić właściciela. Miasto chce sprzedać nieruchomości przy ul. ks. Jerzego Popiełuszki.

Na dzisiejszej sesji Rady Miasta Częstochowy radni będą głosować nad wyrażeniem zgody na sprzedaż nieruchomości przy ul. ks. Jerzego Popiełuszki 4/6 oraz przyległej działki

od strony ul. Jasnogórskiej. Łącznie teren obejmuje blisko 4,7 tys. m kw. i znajduje się w ścisłym centrum miasta, tuż przy parkach jasnogórskich. Najcenniejszym elementem nieruchomości jest trzykondygnacyjna kamienica z 1900 r. Obiekt od 2018 roku figuruje w rejestrze zabytków województwa śląskiego. Konserwator wskazał nie tylko jego wartość architektoniczną, ale także historyczną. Przez lata mieściły się tam między innymi instytucje wojskowe i administracyjne kolejnych epok, a po II wojnie światowej także siedziba Urzędu Bez-

pieczeństwa z aresztem dla więźniów politycznych. To właśnie z tego okresu pochodzi określenie „katownia”, które do dziś funkcjonuje w świadomości mieszkańców.

Jeszcze kilka lat temu dla budynku planowano zupełnie inną przyszłość. W 2023 r. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Agencja Rozwoju Przemysłu podpisały list intencji dotyczący utworzenia w tym miejscu Centrum „Pamięć i Tożsamość”. Miasto rozpoczęło nawet procedurę przekazania nieruchomości Skarbowi Pań-

stwa. Po zmianie priorytetów ministerstwo wycofało się jednak z tego pomysłu.

W uzasadnieniu projektu uchwały wskazano, że wobec rezygnacji z inwestycji oraz pogarszającego się stanu technicznego budynku najbardziej racjonalnym rozwiązaniem jest jego sprzedaż.

Plany sprzedaży budynku krytycznie oceniają społecznicy z Grupy Elanex. Ich zdaniem miasto zbyt łatwo rezygnuje z kolejnej atrakcyjnie położonej nieruchomości, zamiast szukać sposobu na jej wykorzystanie z ko-

rzyścią dla mieszkańców i zachowania kontroli nad ważnym fragmentem śródmieścia.

Społecznicy przekonują, że istnieje alternatywa dla sprzedaży nieruchomości, choć nie wskazali źródeł jej finansowania.

– Rozwiązaniem byłaby na przykład adaptacja ceglanego budynku o ciekawej architekturze na mieszkania wraz z budową nowego budynku mieszkalnego z garażem podziemnym w miejscu obecnego parkingu, po rozpisaniu konkursu architektonicznego. W ten sposób miasto nie tylko utrzymałoby kontrolę

nad eksponowaną działką, ale też zyskałoby kolejne, tak potrzebne mieszkania w dobrej lokalizacji oraz zachowałoby zabytkowy obiekt, który może być wizytówką Częstochowy. Przypominam, że obowiązkiem samorządu jest ochrona wspólnej przestrzeni i dziedzictwa, szczególnie tego stanowiącego własność publiczną – mówi Piotr Skorupa z Grupy Elanex.

Miasto uważa, że sprzedaż jest lepsza od inwestowania w zabytek. Utrzymanie i modernizacja obiektu wymagałaby bardzo dużych nakładów finansowych

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

BIAŁA PODLASKA

Trwa śledztwo ws. zabójstwa

- Wszystko na to wskazuje, że było to zabójstwo polityczne, ale musimy czekać na dowody i bardziej konkretne przesłanki - ocenił w środę na konferencji premier Donald Tusk pytany o zabójstwo Rosjanina Roberta K. w Białej Podlaskiej.

Dodał, że jeśli było to na zlecenie Rosji, to jest to bardzo poważny fakt o wymiarze międzynarodowym. Podkreślił, że służby będą się starały wyjaśnić wszystko, co jest możliwe do wyjaśnienia. Premier przekazał, że dwaj zatrzymani w tej sprawie Białorusini zostali

zwolnieni, ponieważ służby nie dysponują dowodami, że byli oni bezpośrednio zaangażowani w to zabójstwo.

Przypomniał też, że zastrzelony mężczyzna był krytykiem Putina i rosyjskiego reżimu.

Do zabójstwa doszło w poniedziałek ok. godz. 9.30-9.45 na chodniku, na jednym z osiedli w Białej Podlaskiej. Do ofiary podszedł mężczyzna, który oddał trzy strzały z broni krótkiej. Gdy pokrzywdzony upadł na ziemię, mężczyzna podszedł do niego i oddał jeszcze dwa strzały z bliskiej odległości.

WROCŁAW

Dziwidło zakwitnie już niebawem



FOT. TOMASZ PAWLAK

- Po raz pierwszy w Ogrodzie Botanicznym Uniwersytetu Wrocławskiego zakwitnie *Amorphophallus titanum*! To bardzo ważny moment dla wszystkich miłośników roślin. Doczekaliśmy się! Jeszcze kilka..., kilkanaście dni i nasze dziwidło olbrzymie zakwitnie!!! - nie kryją radości pracownicy wrocławskiego ogrodu.

GDAŃSK

Przekazała oszustom 750 tys. zł

750 tys. zł straciła Gdańszczanka, która dała się oszukać przestępcom podającym się za pracownika banku oraz oficera Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości. Wszystko zaczęło się od telefonu od mężczyzny, który podał się za pracownika Biura Informacji Kredytowej (BIK). Poinformował 61-latkę, że jej oszczędności w banku są zagrożone.

Aby uwiarygodnić tę historię i rzekomo „zabezpieczyć” pieniądze, do rozmowy włączył się kolejny oszust. Tym razem podał się za oficera Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości. Falszywy funkcjonariusz tak pokierował rozmową, że kobieta wykonywała wszystkie jego polecenia.

Śledztwo prowadzi Prokuratura Rejonowa w Gdańsku.

UMOWA

Wczoraj, w 35. rocznicę podpisania Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, w Warszawie spotkali się ministrowie obrony Polski i Niemiec Władysław Kosiniak-Kamysz oraz Boris Pistorius. Ministrowie podpisali umowę o współpracy w dziedzinie obronności. Dotyczy ona m.in. wspólnych ćwiczeń czy mobilności wojskowej, nie będzie w niej natomiast gwarancji bezpieczeństwa.

”

Musimy być wyczuleni na to, aby utrzymać swoją autonomię wobec sztucznej inteligencji

Donald Tusk premier

Awantura z Bąkiewiczem w Berlinie. Politycy komentują

Karolina Wrońska
Berlin/Warszawa

Polski konsul w Berlinie działa w sprawie interwencji niemieckiej policji wobec członków Ruchu Obrony Granic. Ustala okoliczności zdarzenia i powody ich zatrzymania.

We wtorek grupa członków nieformalnej inicjatywy Ruch Obrony Granic chciała umieścić krzyż przy znajdującym się w centrum Berlina tymczasowym pomniku upamiętniającym polskie ofiary II wojny światowej i okupacji niemieckiej.

Zgodnie z komunikatem berlińskiej policji krótko przed godz. 16 przed Reichstagiem zebrało się około 15 osób w żółtych kamizelkach. „Z transparentami, dużym drewnianym krzyżem i przy głośnych okrzykach chciały one udać się pod polski Głaz Pamięci. Taki przemarsz do miejsca pamięci został im jednak zakazany przez nasze siły policyjne” - czytamy w komunikacie.

Zebrany - z pomocą tłumacza - miano zaproponować zorganizowanie zgromadzenia w pobliskim Skulpturenparku albo „udanie się pojedynczo do miejsca pamięci”.

„Gdy mimo to grupa, wraz z krzyżem i transparentami, udała się wspólnie w kierunku pomnika, policjanci zastosowali wobec sześciu osób środki ograniczające wolność. Ponieważ doszło przy tym do stawiania



FOT. RADEK PIETRUSZKA/PAP

Maciej Wewiór, rzecznik MSZ: - Polski konsul w Berlinie działa ws. członków Ruchu Obrony Granic

oporu, nasze siły interwencyjne zastosowały również środki przymusu bezpośredniego” - poinformowała berlińska policja. Po zakończeniu czynności policyjnych wszystkie osoby zostały zwolnione na miejscu.

Nagrania, na których niemieccy policjanci próbują zatrzymać niosących krzyż członków Ruchu Obrony Granic, zaczęły się pojawiać późnym popołudniem w mediach społecznościowych. W pewnym momencie między nimi a funkcjonariuszami wywiązała się szarpanina. Niektórzy spośród członków ROG, m.in. jego lider Robert Bąkiewicz, zo-

stali unieruchomieni przez policjantów oraz skuci tymczasowo zatrzymani.

Do zdarzenia odniósł się później we wpisie na platformie X rzecznik MSZ Maciej Wewiór. „Odnosi się do zajścia w Berlinie: nasz konsul na miejscu działa - ustala w tej chwili okoliczności zdarzenia i powody zatrzymania” - napisał rzecznik resortu dyplomacji.

Zdaniem szefa Biura Polityki Międzynarodowej w Kancelarii Prezydenta, Marcina Przydacza, choć konsul polski już zareagował swoją obecnością na miejscu zdarzenia, potrzebna jest „interwencja natury politycznej”. - Bez

względu na to, jak kto ocenia działalność tego czy innego obywatela Rzeczypospolitej, to są, panie ministrze spraw zagranicznych, obywatele Rzeczypospolitej i oni zasługują na to, aby ich wesprzeć w sytuacji, w której traktuje się ich w nieodpowiedni sposób - oświadczył prezydencki minister, zwracając się do szefa MSZ Radosława Sikorskiego.

Minister Sikorski natomiast zamieścił w środę rano w serwisie X wpis o treści: „Należy przestrzegać lokalnego prawa oraz wypełniać polecenia służb porządkowych. Konsulowie RP udzielają pomocy, ale nie zawsze mogą ochronić przed skutkami zachowań nieroztropnych”.

Wczoraj w TOK FM poproszono też Wiesława Szczepańskiego, wiceministra MSWiA o komentarz do „rajdu Roberta Bąkiewicza na Berlin”. - Kto łamie prawo, ponosi konsekwencje - powiedział. Zwrócił uwagę, że: - Bąkiewicz w Niemczech nie miał zgłoszonego przemarszu z krzyżem, był poinformowany przez stronę niemiecką, że może zorganizować, z tego co pamiętam (...), demonstrację w miejscu. Natomiast nie może przemieszczać się z krzyżem, w to miejsce (...) pomnika - powiedział.

Szczepański zaznaczył, że na miejscu był polski konsul. - Trzeba pamiętać, że pan Bąkiewicz nie jest w Polsce. Obowiązuje go prawo niemieckie i po prostu powinien go też przestrzegać - dodał. PAP

Premier Tusk dosadnie na temat kominów płacowych w niektórych szpitalach i kontrolach NIK

Anna Nagel
Warszawa

Premier zwrócił się do NIK o kontrolę tam, gdzie w grę wchodzi publiczne środki na ochronę zdrowia. Mówił też o śrubowaniu zarobków niektórych lekarzy.

Zwróciłem się do NIK o przeprowadzenie całościowej kontroli tam, gdzie mamy do czynienia z publicznymi środkami na ochronę zdrowia - poinformował wczoraj premier Donald Tusk.

Szef rządu przekazał, że chce mieć dokładny raport kontrolny i wnioski wobec tych miejsc, w których dochodziło do nadużyć. Doprecyzował, że chodzi o nadużycia finansowe.

Donald Tusk odniósł się też wczoraj o rekordowych i budzących emocje zarobkach niektórych lekarzy. - Nikogo nie obwiniam, ten system jest naprawdę zwyrodniały, on przez całe lata robił się coraz mniej sprawny systemem, coraz bardziej nastawionym na śrubowanie - przy-

najmniej w odniesieniu do niektórych lekarzy - zarobków - mówił. Dodał, że dochodzi do takich dysproporcji, że są szpitale, gdzie wynagrodzenia stanowią blisko 100 proc. wszystkich wydatków szpitala. - Do tego dochodzi ten klimat dyskrekcji, żeby nie powiedzieć tajności. Nikt nie wie dokładnie, kto ile zarabia. Nie ma możliwości dostępu do informacji, jaki lekarz, w jakim miejscu, ile zarabia i to budzi zarówno złe emocje i podejrzenia - mówił.

- W sprawie tych kominów płacowych wczoraj przyjęliśmy na rządzie projekt ustawy, który wreszcie umożliwi agencji rządowej w Ministerstwie Zdrowia kontrolowanie i nadzorowanie płac; będzie to związane z konkretnymi osobami, nazwiskami - powiedział premier.

Premier przekazał, że w środę marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty poinformował go, że będzie starał się „w tempie absolutnie ekspresowym przyjąć tę ustawę”. PAP

Samolot z sześcioma osobami na pokładzie rozbił się na autostradzie

Kazimierz Sikorski
USA

Samolot z sześcioma pasażerami rozbił się na ruchliwej autostradzie w Teksasie. Kierowcy ryzykowali życie, próbując ratować pasażerów. Zginęła jedna osoba.

Maszyna, która uległa katastrofie, to dwusilnikowy Cessna Citation Latitude. Samolot wystartował z lotniska Los Cabos w Meksyku i rozbił się w Laredo, 225 kilometrów od San Antonio.

W katastrofie zginęła jedna osoba, a na autostradzie Loop 20 zapanował chaos. Ludzie opuszczali pojazdy, próbując wybić szybę kokpitu i uwolnić uwięzione osoby. Niektórzy świadkowie obawiali się, że sa-

molot mógł eksplodować. W samolocie znajdowało się sześć osób, mówił Jose Baeza, śledczy w Laredo.

Zayra Garza, kosmetyczka, wiozła współpracowników do domu, gdy trafiła na miejsce wypadku. Widziała kogoś w samolocie, kto próbował wybić okno w kokpicie. Wkrótce ludzie wysiedli z aut, próbując uwolnić uwięzionych w samolocie.

Mąż Garzy wyskoczył z auta, aby pomóc i wtedy kobieta zobaczyła otwarte drzwi samolotu. Mówiła, że trzy osoby wyglądające na nastolatków wybiegły z samolotu, a za nimi ktoś, kto wyglądał na pilota. Inny członek załogi próbował wyciągnąć osobę, która wydawała się nieprzytomna.



Nie patrząc na groźbę eksplozji, kierowcy ruszyli na pomoc pasażerom rozbitego samolotu

Na szczycie G7 zdecydowane poparcie dla Ukrainy

Grzegorz Kuszewski
Francja

Ze szczytu G7 we Francji nadeszły wiadomości dobre dla Ukrainy, a złe dla Rosji. Mówi się, że nieobecni nie mają racji - a do Evian-les-Bains zaproszono tylko Wołodymyra Zełenskigo.

Przywódcy państw G7 oznajmili w środę rano, że są zjednoczeni we wsparciu dla Ukrainy, jej integralności terytorialnej i zgodzili się na zwiększenie presji na gospodarkę rosyjską. Liderzy największych światowych gospodarek przyjęli oświadczenie w tej sprawie podczas szczytu we francuskim Evian-les-Bains.

Przywódcy G7 uznali, że Ukraina osiągnęła postęp na polu walki w ostatnich miesiącach i że istnieje obecnie „nowy impet” w wojnie obronnej z Rosją. Oświadczyli, że w celu jego wspierania i przyspieszenia zgadzają się na zwiększenie dostaw środków obrony powietrznej i dalekiego zasięgu.

„Zobowiązujemy się do zwiększenia presji na gospodarkę wojenną Rosji. W tym kontekście wzmocnimy nasze sankcje, w tym sankcje na sektory ropy i gazu” - zapowiedzieli przywódcy G7. Podkreślili, że ich zdaniem jest to „odpowiedni moment” na podjęcie dodatkowych działań, że względu na to, że prezydent USA Donald Trump osiągnął porozumienie z Iranem



Wołodymyr Zełenski został zaproszony na szczyt G7, była też okazja do rozmowy z Donaldem Trumpem

dotyczące ponownego otwarcia cieśniny Ormuz.

Nie ma wątpliwości, że Trump podpisał się pod wspomnianym komunikatem, przeprowadził „bardzo dobrą” rozmowę z Zełenskim i zasygnalizował powrót do ostrej polityki (zwłaszcza sankcyjnej) wobec Rosji dlatego, że kończy się wojna w Zatoce. Obie kwestie są ze sobą mocno związane - a w osobnym oświadczeniu przywódcy G7 poinformowali, że przyjmują z zadowoleniem wstępne porozumienie między USA i Iranem i że są gotowi przyczynić się do jego wdrożenia.

Trump oświadczył, że jest gotów wesprzeć Ukrainę i zwiększyć presję na Rosję w celu zakończenia wojny, ale w zamian za to zażądał pomocy europejskich sojuszników w rozminowywaniu cieśniny Ormuz, donosi Politico, powołując się na swoje źródła.

Putin nie jest w stanie wygrać wojny - takie ogólne przekonanie zdominowało szczyt G7 we francuskim Evian-les-Bains

Według źródeł portalu gospodarz Białego Domu wspomnieli o tym podczas zamkniętych rozmów na szczycie G7. Przywódcy „Wielkiej Siódemki” dali do zrozumienia, że nie odmawiają pomocy w oczyszczaniu Cieśniny Ormuz, jednak wiąże się to z pewnymi warunkami. Tak więc, według rozmówców serwisu Politico, prezydent Francji Emmanuel Macron podkreślił, że wysłanie okrętów do rozminowywania jest możliwe wyłącznie na oficjalną prośbę Stanów Zjednoczonych i za zgodą innych zaangażowanych stron, w szczególności Iranu i Omanu. PAP

Papież zadowolony z porozumienia USA-Iran

Karolina Wrońska
Watykan

Papież Leon XIV wyraził w środę zadowolenie ze wstępnego porozumienia między Iranem i USA, które ma zostać podpisane w piątek w Szwajcarii.

W czasie spotkania z tysiącami wiernych na Placu Świętego Piotra Leon XIV oświadczył: - Przyjmuję z zadowoleniem osiągnięcie porozumienia między Islamską Republiką Iranu i Stanami Zjednoczonymi, które zostanie podpisane w piątek. To zachęcający rezultat cierpliwej pracy dialogu i negocjacji.

- Wyrażam wdzięczność krajom, które zaangażowały się, by ułatwić spotkanie stron i umożliwić to porozumienie. Wyrażam pragnienie, by mogło ono przyczynić się do umocnienia

wzajemnego zaufania, bezpieczeństwa, stabilizacji na Bliskim Wschodzie, promując drogi dialogu i współpracy między narodami - powiedział papież.

Następnie odnotował, że „napływają natomiast bolesne wiadomości na temat wojny na Ukrainie, która dalej się rozszerza. Tyle niewinnych ofiar, zabici ratownicy, kościoły i miejsca dziedzictwa kulturowego zdewastowane przez pło- mienie”.

- Jestem blisko z tymi, którzy opłakują swoich bliskich, z rannymi i z tymi, którzy pośród przemocy dalej służą z odwagą życia. Zachęcam wszystkich do modlitwy o to, aby ta wojna się skończyła. Prośmy Boga o otwarcie dróg dialogu i zgaszenie nienawiści i umożliwienie sprawiedliwego oraz trwałego pokoju - wezwał Leon XIV. PAP

Rękopis z zapisem „Gaude Mater Polonia” i pierścień Zygmunta Starego wróciły do Polski

Anna Nagel
Berlin

Do Polski wracają zrabowane podczas II wojny światowej obiekty bezcenne dla polskiej tożsamości - powiedziała wczoraj w Berlinie szefowa MKiDN Marta Cienkowska.

Odzyskanie zabytków jest efektem współpracy Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego z partnerami niemieckimi oraz instytucjami i osobami zaangażowanymi w proces restytucji po obu stronach. Obiekty zostały przekazane podczas Forum Polsko-Niemieckiego w Berlinie. W uroczystości wzięła udział ministra kultury i dziedzictwa narodowego Marta Cienkowska. - W grudniu ubiegłego roku, w trakcie polsko-niemieckich konsultacji międzyna-



Szefowa MKiDN Marta Cienkowska

rodowych, nastąpiło nowe historyczne otwarcie w obszarze restytucji dóbr kultury. W wyniku tego otwarcia do Polski wróciły niezwykle cenne polsko-krzyżackie dokumenty i fragment średniowiecznej rzeźby z południowej ściany Kościoła Naj-

świętszej Marii Panny na Zamku Wysokim w Malborku. To był nowy początek, a dziś jest jego kontynuacja. Do Polski wracają obiekty olbrzymiej wagi, bezcenne dla polskiej kultury i polskiej tożsamości, zrabowane podczas II wojny światowej. To średniowieczny rękopis z zapisem hymnu „Gaude Mater Polonia”, który jest jednym z najstarszych religijnych utworów liryki polsko-lacińskiej, oraz pierścień, który według przekazów źródłowych należał do Zygmunta I Starego, wydobyty w 1791 r. z grobu królewskiego w Katedrze na Wawelu przez Tadeusza Czackiego - powiedziała Cienkowska.

Podkreśliła, że każdy z przekazanych obiektów „ma znaczenie historyczne”. - Każdy jest częścią polskiego dziedzictwa. I każdy powinien znajdować się tam, gdzie jest jego miejsce - zaznaczyła.

Jak mówiła, środowe wydarzenie „ma jednak znaczenie szersze niż sam zwrot zabytków”. - Pokazuje, że polityka historyczna wcale nie musi oznaczać sporu. Może oznaczać współpracę. Pokazuje, że nawet najtrudniejsze kwestie wynikające z historii można rozwiązać przez dialog, konsekwencję i wzajemny szacunek - oceniła szefowa resortu kultury.

Podziękowała niemieckim partnerom za „zaangażowanie w proces zwrotu tych bezcennych artefaktów i realizację deklaracji złożonej w trakcie konsultacji międzyrządowych”. - Przejawem i dowodem naszej dobrej współpracy jest również działalność polsko-niemieckiej grupy roboczej ds. zwrotów dóbr kultury, która po raz trzeci spotkała się 5 maja w Warszawie - dodała. PAP

pod PARAGRAFEM

W ŚRODKU

Tytus Manlius Torkwatus przeszedł do historii jako człek równie prawy, co zapalczywy i antypatyczny – str. 10

Nawet w sielskich podzakopiańskich Skibówkach zdarzały się zbrodnie. Jak ta w listopadzie 1937 r. – str. 11

ZA TYDZIEŃ

Warszawskie luksusy komunistycznych elit
Mieszkania, domy, limuzyny i sklepy „za żółtymi firankami”. Przedstawiciele ludu pracującego mieli dryg do wystawnego pańskiego życia.



KRÓTKO

W KSIĘGARNIACH

Rebus, tym razem się nie wywiniesz!

Na początku lipca w Albatrosie premiera „Serca pełnego grobów” Iana Rankina. Tym razem bohater Rankinowej serii – twardego inspektora Johna Rebusa – staje przed sądem oskarżony o przestępstwo, za które karą może być dożywocie. Nie po raz pierwszy legendarny detektyw wziął prawo w swoje ręce, ale ten raz może okazać się ostatnim. Spłacając stare długi, znalazł się zarówno na celowniku mafijnych bossów, jak i swoich policyjnych kolegów.

Is

W KINACH

Poprowadzi nas mroczny guru

26 czerwca na ekranach „Guru” Yanna Gozłana. Fabuła: Matt Vasseur (Pierre Niney) to odnoszący sukcesy, charyzmatyczny trener rozwoju osobistego, prowadzący perfekcyjnie wyreżyserowane, elektryzujące wydarzenia motywacyjne. Jednak, gdy rządowa komisja zaczyna zagrażać jego działalności, a część zwolenników popada w niebezpieczną obsesję, świat Matta zaczyna się rozpadać, odsłaniając ciemne strony, skryte za jego pozornie idealnym życiem.

bb

ROCZNICA

Pamiętajcie o Macdonaldzie

11 lipca przypada 43. rocznica śmierci Rossa Macdonalda, a właściwie Kennetha Millara (urodził się 13 grudnia 1915 r.) – amerykańskiego pisarza pochodzenia kanadyjskiego, autora powieści kryminalnych typu noir; twórcy postaci prywatnego detektywa Lwa Archera. Na kanwie powieści Macdonalda powstały filmy: „Ruchomy cel” („Harper”) w 1966 r. oraz „Zdradliwa toń” („The Drowning Pool”) w 1975 r. Archera grał w nich Paul Newman.

mg

„Pod Paragrafem”, magazyn kryminalno-historyczny, nr 209. Przygotowuje zespół: Bożenna Piskala, Lucjan Strzyga, Stanisław Majerowski, Bożydar Brakoniecki, Tadeusz Żarek, Mariusz Grabowski. Kontakt: redakcja@polskatimes.pl

Remanenty napoleońskie. Co zostało do dziś po cesarzu Francuzów?



Gdy Cesarz został zesłany na Wyspę Świętej Heleny, jego wierzchowięc Marengo, siwy ogier arabski, trafił do Anglii jako budzące uciechę trofeum wojenne. Tam też zakończył swój żywot w 1831 r., ale jego szkielet został zachowany i dziś można go oglądać w National Army Museum

Mariusz Grabowski
redakcja@polskatimes.pl

„Napoleon nie był bogiem, ani potworem – pisał Artur Lévy w przedmowie do swego dzieła »Napoleon w życiu prywatnym« (Warszawa 1894 r.) – był tylko w całym znaczeniu tego wyrazu człowiekiem”.

Dalej Lévy snuje: „Nic ludzkiego nie mogło być obcem jego naturze. Wysoce rozwinięte przywiązanie do rodziny, dobroć, wdzięczność, zdolność do odczuwania cudzej doli – to były główne cechy jego charakteru”.

Ale skrywał cechy, które zdumiewają do dziś. Człowiek, który uchodził za odważnego, wzbudającego strach i respekt przywódcę, cierpiał na ailurofobię – panicznie bał się kotów. Do jednej z mało przyjemnych dla wodza sytuacji doszło podczas bitwy pod Wagram (1809 r.), gdy do jego namiotu wkradł się bezpański futrzak. Przerażony wówczas Bonaparte miał krzyczeć i wołać swoich żołnierzy o pomoc w schwytaniu nieproszonego gościa.

Na podstawie przeanalizowanych przez naukowców notatek i listów Napoleona stwierdzono, że jego IQ wynosiło naj-

prawdopodobniej 150 (tyle samo, co iloraz inteligencji Mozarta). Mało sypiał – dzień rozpoczynał przeważnie o godz. 5, zaś kończył koło północy. W czasie bitew potrafił odbywać krótkie, 15-minutowe drzemki. Nie zawsze poruszał się w towarzystwie swoich żołnierzy. Gdy chciał pobyć sam, zakładał cylinder na głowę, aby nie zostać rozpoznany, i spacerował ulicami Paryża.

Napoleon nie przywiązywał wagi do zawartości swojego talerza. Być może dlatego, że w jego rodzinnym domu skupiano się na tym, by jedzenia wystarczyło dla wszystkich.

Matka, Letycja z domu Ramolino, korsykańska Włoszka, wdowa po trzeciorzędnym adwokacie Carlo Marii Buonaparte, ze skromnych funduszy musiała wyżywić liczną gromadkę dzieci. Nie było więc mowy o frykasach – mleko i ser pochodziły od domowych kóz, oliwa z własnych oliwek, winogrona z własnej winnicy.

Już za życia cesarza Francuzów powstawały brytyjskie karykatury, ukazujące Napoleona jako postać niskiego wzrostu. Obecnie dominuje jednak przekonanie, że Bonaparte nie był mikrusem. Mit niskiego Napoleona wziął się stąd, że w chwili

śmierci mierzył on 5 stóp i 2 cale. Dla Anglików oznaczało to 158 cm. Z kolei Francuzi rozumieli tę miarę jako 169 cm. W czasach Napoleona był to wzrost utożsamiany ze średnim mężczyzną.

Jeszcze jako cesarz miał problemy z posługiwaniem się językiem francuskim. Mówił z obcym akcentem i ponoć do końca życia nie opanował francuskiej gramatyki na tyle, by móc samemu pisać oficjalne listy.

Prócz rewolucyjnych idei, prawodawstwa, idei nowoczesnej armii i dumy z Austerlitz,

Ciąg dalszy na str. 10

Mariusz
Grabowski

TYTUS MANLIUSZ TORKWATUS

Urodzony ok. 380 r. przed Chrystusem dwukrotny dyktator i trzykrotny konsul rzymski miał niewątpliwie skłonność do efektownych gestów i spore problemy emocjonalne. Nie miał za to ani krzty empatii. Podobało się to niezwykle Liwiuszowi, a nawet Ciceronowi, a w 1719 r. Vivaldi zaprezentował w Wenecji poświęconą mu operę „Tito Manlio”. Zadeptykowaną, co charakterystyczne, księciu Filipowi z Hesji-Darmstadt, feldmarszałkowi oraz gubernatorowi Mantui.

Miecz nad głową

W CV Tytusa są dwa momenty, które doskonale pokazują jego naturę. Jako syn Lucjusza Manliusza Kapitolinusa Imperiosusa, skądinąd także dyktatora, i z jego polecenia młodość spędzał na wsi. Wszyscy się dziwili, że ojciec odsuwa syna od spraw politycznych, a Marek Pomponiusz, ówczesny trybun ludowy, oskarżył wręcz Lucjusza o izolację syna od innych ludzi.

Ciceron pisze w traktacie „O powinnościach”, że rozwścieczony Tytus pomknął do Pomponiusza i wtargnąwszy z mieczem w rękę kazał mu przysiąc, że albo odstąpi od oskarżenia ojca, albo go wysła na tamten świat. Pomponiusz pokajał się publicznie.

Wojna z Lacjum

W Rzymie Tytus miał przydomek „Torkwatus”, prawdopodobnie od masywnego złotego łańcucha, a właściwie rodzaju obręczy którą nosił (w ówczesnej kulturze „torques”, kawał kruszcu na szyi był atrybutem władców, bohaterów i wojowników). Być może to pozbawiło go do końca zdrowego rozsądku.

Gdy w 340 r. został wybrany konsulem po raz trzeci, akurat na czas wojny z Latynami. Szło o panowanie nad środkowym Półwyspem Apenińskim. Po stronie Rzymu opowiedzieli się Samnici, zaś po stronie Lacjum Kampanowie, Sydyccynowie i Aurunkowie.

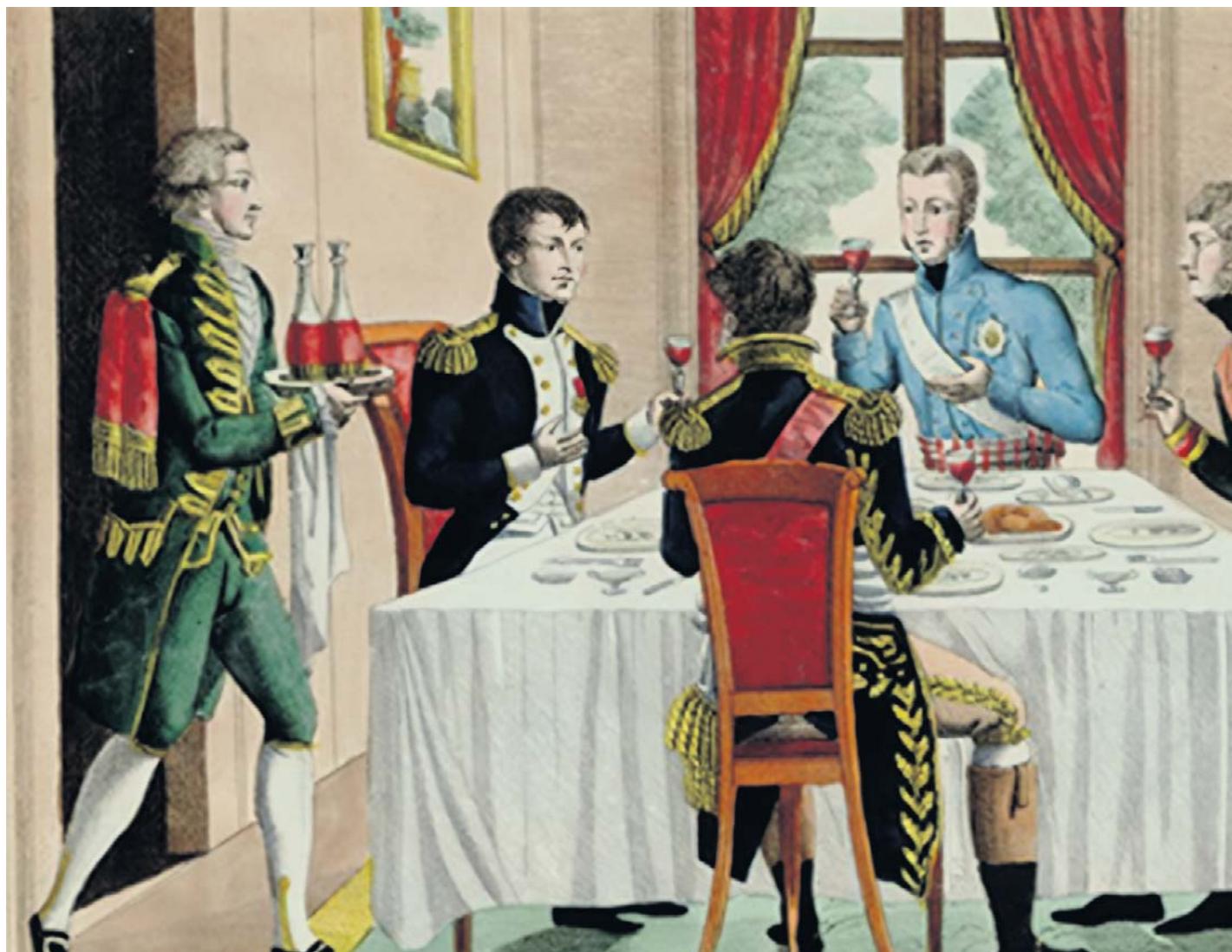
Ojciec kontra syn

Przed jedną z bitew Tytus wydał zakaz odbywania pojedynków z nieprzyjacielem. Rozkaz ten złamał jego własny syn, także Tytus, który natrafiwszy na oddział Geminusa Mecjusza dał mu się sprowokować do pojedynku, w którym zwyciężył. Po zabiciu zgarnął łupy i powrócił do obozu, by pochwalić się ojcu zwycięstwem.

Ten jednak – co wiemy od Liwiusza – uznał czyn syna za nieposłuszeństwo osłabiające rzymską dyscyplinę i... skazał go na dekapitację. Stąd powstało wyrażenie o „rządach manliańskich” (łac. „imperia Manliana”), będące określeniem władzy równie surowej co bezwzględnej.



Tytus Manlius Torkwatus skazujący na śmierć syna.
Obraz Ferdinanda Bola z 1664 r.



JAK KAŻDY TYRAN TAKŻE NAPOLEON DOCZekał SIĘ SWOICH MANIAKÓW

Remanenty cesarskie: co zostało do dziś po Napoleonie Bonaparte?

Ciąg dalszy ze str. 9

Napoleon Bonaparte pozostawił po sobie także sporo całkiem przyziemnych pamiątek. Oto kilkanaście z nich:

Szkielet Marengo

Doczesne szczątki ukochanego konia Napoleona to jeden z cenniejszych eksponatów w National Army Museum w Londynie. Anglicy pałają dziwną fascynacją do resztek wierzchowca, który towarzyszył Cesarzowi podczas wielu bitew – to właśnie na nim Napoleon przekracza Alpy w scenie znanej z obrazu Davida. Marengo skończył swój wojenny żywot pod Waterloo, a potem dożywał w Anglii. Co ciekawe, dziś roszczą sobie doń pretensje także radni z irlandzkiej miejscowości Cork. Argumentują, że koń mógł zostać sprzedany na znanym

targu koni Cahirmee w Buttevant, powinien wrócić do Irlandii i być prezentowany jako najważniejszy eksponat w tamtejszym muzeum.

Cesarski bikorn

Legendarne nakrycie głowy Napoleona tułało się po świecie, aż w 2014 r. kupił je w paryskim Fontainebleau tajemniczy kolekcjoner z Korei Południowej za – bagatela – 1 mln 884 tys. euro. Cesarskie nakrycie głowy, uszyte w firmie Popard, było najczęściej używanym z 19 zachowanych charakterystycznych „pierogów”, które znajdowały się w cesarskiej garderobie. Prócz kapelusza zlicytowano także gustowny szal z czerwonej tkaniny madras, którym chronił głowę podczas pobytu na Wyspie św. Heleny, a także batystową koszulę, którą nosił na wygnaniu.

Ulubione wino

Cesarz zwykł pić na co dzień Chambertina, jeden zaledwie rodzaj czerwonego burgunda z Chambertin, który zawsze spożywał w tej samej ilości rozcieńczając wodą. To właśnie wino oraz sposób jego spożycia polecił mu mieli słynny lekarz Jean-Nicolas Corvisart oraz chemik Claude-Louis Berthollet. Dziś marka korzysta z napoleońskiej legendy, posiada status AOC i uprawiane jest na powierzchni blisko 434 ha w gminie Gevrey-Chambertin oraz Brochon, położonych w północnej części podokręgu Côte de Nuits. Uwaga: wbrew legendzie Napoleon nie przepadał za szampanem (patrz: Oranżeria w Paryżu).

Kufer z Korsyki

Na strychu starego domu w górach w północnej części

Korsyki, czyli tam, gdzie przyszedł cesarz Francuzów przyszedł na świat, odkryto w 2014 r. podniszczony drewniany kufer. Były w nim pamiątki z czasów zesłania cesarza Francji na Wyspę św. Heleny, które przywiózł na Korsykę jego wierny sługa i po których później ślad zaginął. Wśród unikatowych eksponatów znajduje się m.in. laska z kości słoniowej, z którą Napoleon Bonaparte przechadzał się po wyspie, oraz kosmyk jego kasztanowych włosów. Pukiel, przebadany w różnych laboratoriach, potwierdzały podwyższone, nawet 65-krotne stężenia arsenu, co wedle wielu badaczy sugeruje, że Cesarz został otruty.

Paryska Oranżeria

Napoleon nie przepadał za szampanem, ale czasem go popijał. „Jeśli wygrasz bi-



Cesarz nie był smakoszem, ale miał swoje słabości, jak np. boudin à la Richelieu, rodzaj kiszki z jabłkiem i cynamonem

twę, to zasługujesz na szampana, jeśli przegrywasz, zwyczajnie go potrzebujesz” - mawiał. Jean-Rémy Moët, słynny wytwórca szampana, kupił Napoleonowi dwa okazałe pawilony w Paryżu, zwane dziś Oranżerią (Le Trianon) i szczerze wyposażył w wytworzone przez siebie alkohole. Napoleon i Józefina mieszkali w Oranżerii kilkakrotnie, traktując ją jako miejsce romantycznych schadek, a będąca perłą ówczesnej architektury budowla stała się miejscem inspiującym także kolejne pokolenia. Był tu m.in. w 1858 r. Ryszard Wagner i - jak wspominał - pobyt skłonił go do napisania „Tristana i Izoldy”.

„Clisson et Eugénie”

Prócz wszystkich swoich pasji Cesarz parał się również pisarstwem, a właściwie nowelistiką. Jego dziełko „Clisson et Eugénie” zostało napisane w 1795 r., kiedy Napoleon był jeszcze na początku swojej kariery wojskowej. Bohaterem jest Clisson, młody francuski oficer, który zmęczony wojaczką decyduje się opuścić posterunek i udać do łaźni. Tam poznaje dwie młode kobiety. Jedną z nich jest Eugenia. Ponoć historia oparta została na doświadczeniach młodego Napoleona, a konkretnie na jego romansie z Eugénie Bernardine Clary, przyszłą żoną Karola XIV Jana, króla Szwecji i Norwegii. „Clisson i Eugenia” składa się z zaledwie dwudziestu kilku stron, fabuła płynie szybko i jak

na francuskie romanse, jest mało pikantna. Najdłuższy, 13-stronicowy fragment znajdował się w kolekcji bibliofila, hr. Tytusa Działyńskiego, a obecnie przechowywany jest w Bibliotece Kórnickiej.

Mechabiurko

Tzw. biurko mechaniczne z Compiègne, wykonane przez François-Honore Jacoba Desmaltera, a zaprojektowane ponoć przez samego Napoleona, to mebel z automatycznie cofającym się górnym blatem. Cesarz wynalazca zamawiał do swoich pałaców całe serie tego modelu, które różniły się między sobą jedynie ornamentami bądź obrysem nóg. Do kompletu jest zielony fotel gondolowy, przypominający bardziej tron niż siedzisko do pracy. Na tym właśnie meblu, z charakterystycznym wysokim oparciem i równie obszarną tapicerką, cesarz siedział podczas audiencji w swoim gabinecie.

Empire

Autorski styl zapoczątkowany przez Napoleona miał gloryfikować potęgę cesarstwa i wielkość imperatora. Stąd też wśród odwołań antycznych, sięgających cesarstwa rzymskiego, tak silnie wyróżniają się inicjał „N” otoczony wieńcem laurowym oraz orły cesarskie. Starożytny rodzaj mają również sfinksy czy gryfy, znamienne dla stylu cesarstwa jako wyraz egipsotomanii, która zdominowała nurt po wyprawie władcy do Egiptu. Pszczoły na cesarskich tapicer-

kach mebli bądź wzorach pokrywających ceramikę, są z kolei symbolem pracowitości i boskości. Powtarzający się w sztuce empire’u motyw łabędzia odzwierciedla z kolei zamiłowania cesarzowej Józefiny, która wyjątkowo lubiła te ptaki i pragnęła otaczać się luksusowymi przedmiotami z ich wizerunkiem. Sztuka empire’u błyskawicznie znalazła uznanie w całej Europie, od Paryża po Petersburg.

Kolumna Vendôme

Stojąca w I Dzielnicy Paryża Kolumna Vendôme to oficjalnie Kolumna Wielkiej Armii. Inspiracją dla niej była antyczna Kolumna Trajana, stojąca na rzymskim Forum dla upamiętnienia zwycięstw cesarza nad Dakami. Jej paryska odpowiedniczka w całości odlana jest z brązu, jedynie do budowy bazy wykorzystano porfir. Wznosi się na wysokość 44 m, mając 3 m w obwodzie. Jej elementy dekoracyjne odlano ze zdobytych na Rosjanach i Austriakach armat w bi-

grzebowa odbyła się dopiero 2 kwietnia 1861 r., gdyż dopiero wtedy krypta i sarkofag były gotowe. Epitafium Napoleona mówi: „Niech śpi pod tą kopułą, to hełm na głowę giganta”.

Zamek do włosów

Cesarz znany był ze swoich idiosynkrazji związanych z fizycznością. Niebywałą wagę przywiązywał m.in. do pielęgnacji owłosienia. Pozostały po nim zamek do włosów, skomplikowane cacko z epoki, sprzedano w 1996 r. na aukcji w Londynie za 3680 funtów. Zamek do włosów pogromcy Napoleona - księcia Wellingtona poszedł za ledwie za 598 funtów. Tu niewielkie polonicum: napoleoński włos długości 50 mm jest największą atrakcją prywatnego Muzeum Wojsk Napoleońskich, które mieści się w XVIII-wiecznym dworze w Witaszycach w Wielkopolsce.

Dwa pistolety

W lipcu 2024 r. na aukcji we Francji sprzedano dwa pistolety

W 2025 R. RZEKOMA SZABLA NALEŻĄCA DO NAPOLEONA BONAPARTE ZOSTAŁA SPRZEDANA NA AUKCJI W PARYŻU ZA REKORDOWE 4,6 MLN EURO

twie pod Austerlitz. Już w czasach II Cesarstwa umieszczono tam posąg Cesarza.

Wizerunki

Cesarz uwielbiał się portretować. Jego najsłynniejszy wizerunek to płótno François Pascala Simona Gérarda „Napoleon I w stroju koronacyjnym”, wystawione w Château de Fontainebleau. Obraz powstał w 1805 r., jest niewielki jak na gust epoki - ma wymiary 225x147 cm, ale wedle historyków sztuki był ulubionym przez Napoleona. Lubił też swój skromniejszy, tzw. gabinetowy portret pędzla Jacquesa-Louisa Davida z 1812 r. Widać na nim zegar wskazujący nocną porę, o której Pierwszy Obywatel Imperium przykładał uwagę dla dobra rodaków. Co ciekawe, efektowny obraz „Napoleon przekraczający Przełęcz Świętego Bernarda w 1800 roku”, namalowany przez Davida w 1801 r. i seryjnie kopiowany, Cesarza nie pociągał.

Grób Cesarza

Miejsce ostatniego spoczynku Napoleona to monumentalny Kościół Inwalidów, wzniesiony w 1706 r. przez Jules’a Hardouin-Mansarta na polecenie Ludwika XIV. Zmarły w 1821 r. Cesarz spoczął w sarkofagu, jego ciało zostało zabalsamowane i zamknięte w sześciu trumnach (jedna z cyny, druga z mahoni, trzecia i czwarta z ołowiu, piąta z hebanu, a ostatnia wyrzeźbiona z fińskiego czernego porfiru). Ceremonia po-

Napoleona za oszałamiające 1,69 mln euro. Domy aukcyjne Osenat i Rossini nie ujawniły tożsamości nabywcy, ale zapewniły, że cenne artefakty nie opuszczą Francji. Pistolety są bogato zdobione i inkrustowane złotem oraz srebrem. Przedstawiają wygrawerowany wizerunek Napoleona. W 1814 r., po klęsce kampanii moskiewskiej i przejęciu Paryża, francuski przywódca abdykował. Był na tyle przygnębiony, że z pomocą tej broni chciał zakończyć swoje życie. Zamiast tego zażył truciznę, ale zwiłotował i przeżył. Pistolety oddał swojemu giermkowi, aby podziękować mu za lojalność.

Longwood House

Napoleon na zesłaniu mieszkał i zmarł w tzw. Longwood House na Wyspie św. Heleny. Tam przyjmował też rzadkich gości. Longwood nie było zaopatrzone w wodę bieżącą, przez ściany letniego domu często przeciskał się wiatr, a żyjące w posiadłości szczury, według wspomnień mieszkańców, często buszowały po domu, nie przejmując się obecnością ludzi. Po śmierci Cesarza pochowano go w tzw. Dolinie Gerańium w grobie pozbawionym wszelkich inskrypcji - brytyjski gubernator Hudson Lowe nie zgodził się na płytę nagrobną z napisem „Napoleon”. W ciągu ostatnich lat Longwood House został gruntownie wyremontowany przez Anglików i udostępniony turystom.

KARTKA Z KALENDARZA/ PITAWAL PRASOWY II RP



Śmierć zawitała do sennych Skibówek blisko 90 lat temu, w listopadzie 1937 r.

Uduszenie pierzyną: zbrodnia w przedwojennym Zakopanem

Przed wojną Skibówki pod Zakopanem były spokojnym przysiółkiem, stanowiącym zachodnią część miasta i zdominowanym przez tradycyjną, drewnianą zabudowę góralską. Obszar ten, podobnie jak pobliskie Kościeliska, zachowywał charakter wiejski, funkcjonując przede wszystkim jako ważny szlak komunikacyjny.

Ale i tam zdarzały się kryminalia. 10 listopada 1937 r. „Ilustrowany Kurjer Codzienny”, w artykule „Morderstwo rabunkowe w Zakopanem” doniósł o przerażających zdarzeniach, które się rozegrały właśnie w Skibówkach.

„Na peryferjach”

„Nasz zakopiański korespondent - czytamy - donosi: w nocy na 8 bm. dokonano na peryferjach Zakopanego morderstwa w celach rabunkowych. Zamordowana została Katarzyna Młynarczykowa, 78-letnia góralka, mieszkająca samotnie w swoim domostwie na Skibówkach pod lasem. Pierwszy ślad morderstwa odkryła jedna z góralek, która przysłała do Młynarczykowej po mleko. Zastawszy domostwo zamknięte i gdy mimo dobijania nikt nie odpowiadał, góralka weszła przez jedno z otwartych okien do wnętrza izby, gdzie na łóżku leżała przykryta Młynarczykowa nie dająca znaków życia”.

Szukali gotówki

Dalej korespondent precyzował: „Staruszka miała na głowie zarzuconą chustkę, związaną pod szyją, skrępowane ręce i nogi powrozem, skręconym ze szmat. Przekonawszy się, że staruszka nie żyje, góralka zawiadomiła o tem sąsiadów i policję. Na miejsce mordu przybyli przedstawiciele komisariatu policji z Zakopanego, z kom. Trepką, przeprowadzając energiczne dochodzenia. Z ramienia sądu grodzkiego w Zakopanem przybył sędzia Dziwiński.

Młynarczykowa była wdową i mieszkała sama w kilkunastu pokojowym domu, który wynajmowała w czasie sezonu letnikom. Wszystkie pokoje i izby, w której leżała Młynarczykowa, były splądrowane, a z szaf powyrzucano garderobę i inne rzeczy.

Sprawca względnie sprawcy poszukiwali widocznie gotówki. Z rzeczy z garderoby nic nie zginęło, również i pieniędzy staruszka nie miała. Miała tylko zginąć książeczka PKO na drobne oszczędności. Prawdopodobnie bezpośrednią przyczyną śmierci Młynarczykowej było uduszenie pierzyną”.

Fatalna pierzyna

Tylko nieco inaczej sprawę podawała krakowska „Rola” z 21 listopada 1937 r., w tekście zatytułowanym „Zamordowano 78-letnią staruszkę w Zakopanem”.

„Onegdaj w nocy dokonano na Skibówkach w Zakopanem, napadu rabunkowego - połączonego z morderstwem na samotnie zamieszkałej 78-letniej Katarzynie Młynarczykowej. Nieznani na razie sprawcy po skrępowaniu rąk i nóg staruszce owinęli jej głowę chustką i przydusili głowę pościelą, po czym dokonali rabunku. Co było łupem napastników, do tej pory nie stwierdzono. Ofiarę napadu znaleziono na drugi dzień już nieżywą”.

opr. fisk

NIEZBEDNIK
CZYTELNICZYrekomenduje
Bożydar BrakonieckiCo oznacza ten
hibiskus?

W pobliżu sopockiej Opery Leśnej zostają odnalezione zwłoki młodej kobiety z za-
bytkową monetą zaciśniętą
w dłoni. Ofiara jest naga,
a niedaleko ciała policjanci
znajdują jej dokumenty, sta-
rannie złożone ubranie
i kwiat hibiskusa.

Małgorzata Oliwia Sobczak, „Fiolet”, z serii „Kolory zła”, wyd. W.A.B., Warszawa 2026, cena 56,99 zł

Przyszłość? Będzie
taka sama

Rok 2132. Świat, który zna-
my, przestał istnieć, a na gru-
zach dawnej cywilizacji po-
wstała nowa, brutalna rze-
czywistość pozbawiona
technologii i prądu. W sercu
tej postapokaliptycznej Pol-
ski, rządzonej twardą ręką
przez Wielkiego Premiera,
żyją dwaj bracia Miura i Zara.
Izabela Maeng, „Miura” t. 2, wyd. Blue Bird, Warszawa 2026, cena 69,99 zł

Mroki, które czają
się wszędzie

Przedwojenny Wałbrzych.
Młody psychiatra Herbert
Anwaldt zaczyna pracę
wśród syfilityków w szpitalu
górnym. U boku pięknej
Friedy Bernhaus doskonalili
sztukę medyczną i... miło-
sną. Tymczasem z księżycem
kopalni uciekają niebez-
pieczne więźniarki.

Marek Krajewski, „Droga krwi”, wyd. Znak, Kraków 2026, cena

Pocałunek na
pożegnanie

Frankie Elkin specjalizuje się
w sprawach zagadkowych
i niewyjaśnionych zaginięć.
Przemierza Stany Zjedno-
czone i wkracza do akcji, kie-
dy rodzina i policja tracą już
nadzieję, a media zaintere-
sowanie sprawą. Jednak ta
historia wydaje się wyjątko-
wo dziwna...

Lisa Gardner, „Pocałunek na pożegnanie”, wyd. Albatros, Warszawa 2026, cena 49,90 zł

Sprytna Kylie.
Ale czy na pewno?

Kylie Gillingham znika bez
śladu. Zostawia po sobie
chaos i pytania, na które nikt
nie jest gotowy. Okazuje się,
że prowadziła podwójne ży-
cie – była żoną dwóch męż-
czyzn, którzy nie mieli poję-
cia o swoim istnieniu. Obaj
są zdruzgotani i obaj stają
się podejrzani.

Adele Parks, „To, co ukryliśmy”, wyd. Mova, Białystok 2026, cena 56,909 zł

Artefakty nigdy nie
giną bez śladu

Marta, doktorantka arche-
ologii, potajemnie wynosi
z muzeum w Elblągu gocką
bransoletę. Wkrótce potem
policja znajduje na brzegu
Wisły jej nagie ciało pokryte
nordyckimi runami. Okazuje
się też, że nie ona jedyna pa-
dła ofiarą tajemniczego rytu-
ału.

W.P. Rdzanek, „Artefakt”, wyd. Rebis, Poznań 2026, cena 49,90 zł

Gdy lew krąży wokół ludzi,
szukając, kogo by pożreć...

**Ta książka to nie tylko po-
dróż do serca Kalifornii, ale
przede wszystkim w głąb
uniwersalnych prawd o czło-
wieku, które rezonują z na-
mi do dziś.**

„Płóciennne ściany namiotu,
w którym mieściła się garderoba,
były pokryte brunatnymi zacie-
kami po wodzie, zielonymi pla-
mami po trawie i szarymi smu-
gami pleśni, między którymi
prześwitywały słoneczne re-
fleksy. Rżysko jęczmienne ster-
czało wokół kępkami, spomię-
dzy których wyzierała czarna gli-
niasta ziemia. W pobliżu jednej
z płóciennych ścian stał duży,
wysłużony kufer okuty zaśnie-
dzałym mosiądzem; podnie-
sione wieko ukazywało lustro
zajmujące całą jego powierzch-
nię od spodu.

Joe Saul siedział przed tym
kufrem na składanym płóciennym
krześle. Był nagi do pasa, ale
miał na sobie dół od trykotu
i kapcie. Nakładał złoty puder
na twarz i malował oczy czarną
kredką – niezbyt starannie.

Był to mężczyzna w średnim
wieku, szczupły i umięśniony.
Miał mocno zaciśnięte szczęki
i napięte ścięgna na szyi. Jego ra-
miona były białe, z niebieskimi
żyłami, a długie mięśnie świad-
czyły o tym, że wykorzystywał
je raczej do trzymania się i zwisania
z trapezu niż do dźwigania
ciężarów. Miał białe dłonie, ło-
patkowato zakończone palce
i skórę na nich zrogowaciałą
od liny i drążka.

Skóra na twarzy Joe Saula
była szorstka i lekko ospowata;
oczy wydawały się duże, ciemne
i błyszczące w podkreślonych
kredką konturach. Skończył na-
kładać charakterystyczne, wyjął
z kufra małą buteleczkę ciemnej
farby, nalał nieco na pędzelek
i wtarł w gęste, siwiejące włosy,
szczególnie w okolicy skroni. Na-
stępnie starannie zapakował pu-
der i buteleczki z powrotem
do kufra, naciągnął górę od try-
kotu i zaplął płócienny pasek
w talii.

Powyżej paska odznaczało
się jedynie niewielkie wy-
brzuszenie. Odchylił się do tyłu
na krześle i wygiął dłonie tak, że
cienkie mięśnie jego przedram-
ion drgnęły.

Z zewnątrz dochodziły od-
głosy przygotowań do widowi-
ska – okrzyki naganiaczy,
dźwięki organów i cichy walc ka-
ruzeli, a w tle gwar zbierających
się widzów. Bliżej słychać było
ryczenie lwów i trąbienie
słoni, chrząkanie i kwiki świń
oraz rozdrażnione parskanie
koni na tle mosiężnego zawo-
dzenia cyrkowego puzonu.

Joe Saul wygiął dłonie i popa-
trzył na nie. Zza klapy namiotu

dobiegły trzy krótkie gwizdnię-
cia zastępujące pukanie.

– Wejść – powiedział Joe Saul,
a Przyjaciół Ed uniósł klapę na-
miotu. Przyjaciół Ed był szerszy,
wyższy i cięższy od Joe Saula,
wolniej się poruszał i mówił. Był
ubrany i ucharakteryzowany,
miał na sobie obszerny kostium
klauna z falbanami przy szyi,
nadgarstkach i kostkach, biały
kombinezon w duże czerwone
kropki i buty długie i wygięte jak
klepki beczki. Na pobielonej twa-
rzy widniały czerwony gumowy
nos, smutne czarne usta i czarne
linie nad powiekami.

Wysoko na czole namalował
sobie dwie odwrócone litery „V”
na znak zdziwienia. Naniósł
na twarz minę zaskoczenia i kon-
sternacji. Nie zmieniły się tylko
jego włosy, gęste i ciemne, oraz
dłonie. Przyniósł łysinę z jaskra-
worudą grzywką i wielkie
sztuczne dłonie, ale ich nie zało-
żył.

Joe Saul zamknął pokrywę
kufra, żeby zrobić miejsce do sie-
dzenia, a Przyjaciół Ed odłożył
perukę i sztuczne dłonie, przy-
cupnął na krawędzi i zaczął deli-
katnie kołysać wielką, wiotką
stopą klauna.

– Gdzie Mordeen? – zapytał.
– Pilnuje dziecka pani Malloy
– odparł Joe Saul. – Pani Malloy
poszła na pocztę, żeby wysłać
pieniądze przekazem do swo-
jego syna Toma – dodał mono-
tonnym głosem. – Jej syn Tom,
„mój syn Tom”. On studiuje, ro-
zumiesz. – Joe Saul usiadł prosto.
– Bez wątpienia nie pierwszy raz
ci to mówię, Przyjaciółu Edzie,
ale pani Malloy ma syna Toma,
który jest na studiach i ma do-
piero dziewiętnaście lat. Słysza-
łeś o tym, Przyjaciółu Edzie? Sły-
szałeś o tym dwadzieścia tysięcy
razy?

Przyjaciół Ed otworzył czarne
usta, odsłaniając czerwone wargi
i drobne białe zęby.

– Nie przeklinaj go, Joe Saulu –
powiedział. – Ani jej.

– A kto tu przeklina? – Joe Saul
odchylił się do tyłu i zaczął zaci-
skać dłonie na kolanach. – Miła
z niej kobieta – stwierdził. – I
pewnie jak masz syna Toma
na studiach, to trochę ci się w gło-
wie przewraca, ale ja bym jej nie
przeklinał. Cieszę się razem z nią.
Miła z niej kobieta.

– Posłuchaj no, Joe Saulu,
straszenie jesteś nerwowo.

– Nie.

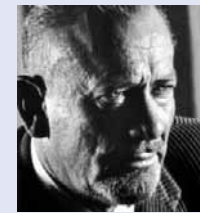
Przyjaciół Ed zerknął na jego
zaciskane raz po raz dłonie.

– To jakiś nowy zwyczaj. Wi-
dać po tym, żeś nerwowo.

Przestał kołysać nogą.

Joe Saul spojrzał na swoje
ręce.

– Sam nie wiedziałem, że to
robię – odparł. – Ale masz rację,
Przyjaciółu Edzie. Coś mnie gry-



JOHN STEINBECK (1902-1968)

Laureat Nagrody Nobla w dziedzinie
literatury z 1962 r. Opowiadania „Dłu-
ga dolina” i „Jasny płomień” przenoszą
nas do malowniczej doliny Salinas,
gdzie mieszkańcy zmagają się z truda-
mi codzienności.

zie. Jakby mnie coś podgryzało
pod skórą.

– Widzę, skąd to się bierze, Joe
Saulu. Nic a nic mnie to nie dziwi,
może poza tym, że przyszło tak
późno. Bardzo późno... Zastana-
wiam się, dlaczego tak późno. To
już będzie trzy lata, jak umarła
Cathy. Mocno się trzymałeś
po śmierci żony. Nie byłeś wtedy
nerwowo. I osiem miesięcy temu
Kuzyn Will nie trafił w siatkę.
Wtedy nie byłeś nerwowo. Vic-
tor to dobry partner, prawda?
Tak powiedziałeś. I to nie pierw-
szy raz w historii rodu jakiś Saul
nie trafił w siatkę. Co się z tobą
dzieje, Joe Saulu? Wszystko do-
okoła aż buzuje, jak chmura ko-
marów w upalny wieczór.

Joe Saul rozprostował dłonie,
spojrzał na nie, a potem złączył
je, zacisnął i unieruchomił.

– Victor jest w porządku –
stwierdził. – Może nawet lepszy
niż Kuzyn Will. To kwestia przy-
zwyczajenia. Z Kuzynem Willem
miałem jeden rytm. Znałem jego
puls i oddech. Kuzyn Will to była
moja krew i mój byt; obaj stano-
wiliśmy produkt tysiącletniej hi-
storii, produkt końcowy. O Vic-
torze muszę myśleć, muszę my-
śleć o tym, co robi. Kuzyna Willa
czułem każdym nerwem. Możli-
we, że w końcu się do Victora
przyzwyczaję, ale on jest obcy.
Jego krew to nie moja krew. On
nie ma w niej dziedzictwa.

Przed namiotem orkiestra za-
częła grać uwerturę, szybko
i energicznie.

– Mordeen jest gotowa, Joe
Saulu?

– Jasne. Inaczej by nie poszła.

– Mimo woli znów zacisnął dło-
nie, a Przyjaciół Ed to zauważył.

– To przez te twoje nerwy?

Widziałem już takie przypadki.
Boisz się o swoje ręce? Znałem
kiedyś człowieka, który tracił
wzrok i wszędzie szukał kolo-
rów, patrzył na nie i patrzył, żeby
zapamiętać. Bał się, że kiedy
oślepnie, zapomni, jak wygląda
kolor. Ręce ci doskwierają?

– Nie wydaje mi się. Dlaczego?

Przecież jeszcze nigdy się nie ze-
ślizgnęły ani nie straciły chwytu.

Przyjaciół Ed pochylił się i do-
tknął ramienia Joe Saula.

– Czy mam przyjacielskie
prawo zadać ci pytanie, Joe
Saulu?

– Zawsze.

– Czy masz jakieś problemy
z Mordeen?

– Nie, o nie!
– Na pewno?

– Na pewno.

– To wspaniała dziewczyna,
Joe Saulu, wspaniała żona. Pa-
mątaj o tym. Jest młoda, ale bar-
dzo dobra. Nigdy w to nie wątp.
Zaprawdę, trudno o lepszą. Nie
porównuj jej ze swoją Cathy, jest
inna, ale równie dobra, urocza
i szczerą.

– Wiem.

– A w ogóle to przyszedłem tu
coś ci powiedzieć. Urządzą
małe przyjęcie urodzinowe dla
bliźniaków. Miały być same dzie-
ciaki, ale poprosili, żebyś przy-
szedł z Mordeen. Wpadniecie
i przyniesiecie im po jakimś
drobnym upominku?

– Naprawdę poprosili, żebym
przyszedł?

– Tak... A czy możesz przestać
ruszać tymi cholernymi rękami?

Joe Saul zerwał się z miejsca,
jego kapcie zaszeleściły na rży-
sku. Chodził tam i z powrotem,
trzymając ręce przed sobą, by
określić ich niepoohamowaną
ruchliwość. Zagryzł dolną wargę.
Przyjaciół Ed przemówił ci-
cho:

– Jeśli mi pozwolisz, ulżę ci
trochę w tym, co cię tak gryzie.
Podtrzymałem cię, gdy pła-
kałeś po śmierci Cathy. Wynio-
słem Kuzyna Willa z areny
i świadkowałem ci, jak brałeś
ślub z Mordeen. Chyba wiem, co
ci dolega, ale ty musisz to powie-
dzieć pierwszy, Joe Saulu.

Nerwowe kroki ustały.

– Coś długo jej schodzi z tym
przekazem – powiedział Joe
Saul. – Wydaje mi się, że na-
prawdę wiesz. Myślę, że twoje
bliźniaki też wiedzą. Zastana-
wiam się... czy Mordeen wie.

– Powiedz to więc, dla spo-
koju ducha i rąk. Może istnieje ja-
kieś rozwiązanie.

Joe Saul westchnął.

(...).



John Steinbeck, „Długa
dolina. Jasny płomień”, wyd.
Prószyński i S-ka, Warszawa
2026, cena 59,99 zł

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 32 420 73 74

Przez internet: ibo.polskapress.pl E-mailem: ogloszenia@dz.com.pl

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

**Kupię mieszkanie zadłużone,
z trudnym lokatorem,
komornikiem, udziały. Gotówka,
883-402-202**

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu
i drewna. Tel.: 782-592-790.

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

DACHY - docieplanie stropodachów,
krycie papą termozgrzewalną, rynny,
kominy, obróbki blacharskie (25 lat na
rynku) Tel. (32)206-71-55, 501-404-612
www.termo-dach.pl

PRZEPROWADZKI

A-Z Przeprowadzki+Ekipa: 504709047

Matrymonialne

„ROMEO” biuro matrym. 502 363 127

Turystyka

KRAJ - MORZE

LEBA - tanie pokoje z łaz.
603-471-715.

USTKA- Wczasy! Pokoje!

604-486-413.

USTRONIE MORSKIE - pokoje
z łazienkami, VI-VII. PROMOCJA!
Blisko morza - 7 min.
Tel.: 503-936-581.

Różne

KUPIĘ monety, banknoty, starocie,
znaczki, medale, zegarki, rogi, płyty,
widerówki, porcelanę: 660-482-319.

Usługi pogrzebowe

POGOTOWIE POGRZEBOWE
KATOWICKIE CMENTARZE
KOMUNALNE
ul. Murckowska 9, Katowice
Całodobowo:
32-255 15 51, 607 399 321
www.kck.katowice.pl

REKLAMA

0011540332



BURMISTRZ MIASTA PYSKOWICE

informuje,

że Zarządzeniem Nr RZ.0050.160.2026 z dnia 16 czerwca 2026 r. przeznaczono do sprzedaży w trybie bezprzetargowym lokale mieszkalne położone przy ul. Drzymały 1/II/7, ul. Strzelców Bytomskich 6/III/2 oraz ul. Paderewskiego 13/II/5.

Powyższe zarządzenie wraz z załącznikiem zawierającym wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży zostało wywieszone na urzędowej tablicy ogłoszeń (II piętro) w budynku Urzędu Miejskiego w Pyskowicach przy ul. Strzelców Bytomskich 3 oraz zamieszczone na stronach internetowych Urzędu - www.pyskowice.pl oraz Biuletynie Informacji Publicznej.

REKLAMA

0011540431



Przewodnicząca Rady Miejskiej
w Dąbrowie Górniczej
zwołuje

sesję Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej
w dniu 24 czerwca 2026 roku o godz. 10.00
w Sali Sesyjnej im. Adama Marcelego Piwowara na I piętrze,
w budynku Urzędu Miejskiego, przy ul. Granicznej 21.

NA OGŁOSZENIA DROBNE CZEKAMY od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00.

REKLAMA

0011536174

**USŁUGI
DEKARSKIE**

POGOTOWIE DEKARSKO-BLACHARSKIE!
Naprawa i remont dachów • Likwidacja przecieków.
Darmowa wycena • Szybko i solidnie • Atrakcyjne ceny.

Zadzwoń! ☎ **573-852-370, 517-343-744**

REKLAMA

0011536846

PREZYDENT MIASTA BĘDZINA

informuje,

iż na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Będzinie przy ul. 11 Listopada 20 wywieszone zostało Zarządzenie nr 0050.221.2026 Prezydenta Miasta Będzina z dnia 28.05.2026 r. w sprawie wykazu lokali mieszkalnych przeznaczonych do najmu w drodze przetargu oraz ustalenia stawek wywoławczych czynszu w pierwszych przetargach.

REKLAMA

0011540469

WÓJT GMINY GIERAŁTOWICE informuje,

że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Gminy w Gierałtowicach przy ul. Ks. Roboty 48a wywieszono wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę przez Gminę Gierałtówice, stanowiący załącznik do Zarządzenia Wójta Gminy Gierałtówice Nr 0050.105.2026 z dnia 16.06.2026 r.

Ww. wykaz znajduje się również na stronach internetowych www.bip.gieraltowice.pl oraz www.gieraltowice.pl

Bliższych informacji udziela Referat Planowania Przestrzennego i Gospodarki Gruntami Urzędu Gminy w Gierałtowicach, pok. 111, tel. 32 30 11 364, e-mail: pp@gieraltowice.pl

REKLAMA

OBWIESZCZENIE WOJEWODY ŚLĄSKIEGO nr IFXIII.7820.15.2025 z dnia 11 czerwca 2026 r.

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691), podaję do publicznej wiadomości, że Wojewoda Śląski działając z urzędu, postanowieniem z dnia 11 czerwca 2026 r. sprostował oczywistą omyłkę pisarską w decyzji Wojewody Śląskiego z dnia 17 kwietnia 2026 r., znak IFXIII.7821.15.2025, uchylającą w części i w tym zakresie orzekającą co do istoty oraz w pozostałym zakresie utrzymującą w mocy decyzję Starosty Będzińskiego nr 2.2025 z dnia 31 marca 2025 r., znak sprawy: WA-Psa.6740.2.1.2025.MW o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla przedsięwzięcia pn.: „Rozbudowa i budowa drogi gminnej dojazdowej wraz z budową odwodnienia, oświetlenia oraz przebudową kolidującej infrastruktury w ramach zadania inwestycyjnego pod nazwą: „Odwodnienie ulicy Spacerowej w Sarnowie”.

INFORMACJE DODATKOWE

Z treścią ww. postanowienia oraz aktami sprawy można zapoznać się w Wydziale Infrastruktury Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach przy ul. Jagiellońskiej 25, w godzinach pracy Urzędu, po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym z inspektorem prowadzącym sprawę pod numerem telefonu: (32) 20 77 527.

AUTOREKLAMA

Polecamy →

**strefa
BIZNESU.pl**

**Know-how
w dobrym biznesie**

strefabiznesu.pl

REKLAMA

0011540471



OGŁOSZENIE

Prezydent Miasta Katowice
wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej

informuje,

o wywieszeniu na okres 21 dni wykazu z dnia 16.06.2026 r. dotyczącego nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa, przeznaczonych do oddania w dzierżawę lub najem.

Niniejszy wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Katowice, ul. Rynek 1 (I piętro), a ponadto został zamieszczony na elektronicznej tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (parter) i przy ul. Młyńskiej 4 (parter).

Wykaz dostępny jest w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej katowice.uw.gov.pl.

Informacji w przedmiotowej sprawie udziela się pod numerem telefonu 32 259 33 55, 32 259 33 79, 32 259 33 40.

REKLAMA

0011540218



OGŁOSZENIE

Dyrektor Zakładu Zieleni Miejskiej
w Katowicach

informuje

o wywieszeniu na okres 21 dni wykazu z dnia 11.06.2026 r. dotyczącego nieruchomości stanowiących własność Miasta Katowice, przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

Niniejszy wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Zakładu Zieleni Miejskiej w Katowicach, ul. Kościuszki 138, oraz w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Katowice, ul. Rynek 1 (I piętro), a ponadto został zamieszczony na elektronicznej tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (parter) i przy ul. Młyńskiej 4 (parter).

Wykaz dostępny jest w godzinach pracy Urzędu oraz na stronach internetowych: Zakładu Zieleni Miejskiej - Biuletynie Informacji Publicznej oraz Urzędu Miasta Katowice (katowice.eu) i w Biuletynie Informacji Publicznej (bip.katowice.eu).

Informacji w przedmiotowej sprawie udziela się pod numerem telefonu 32 251 77 51 wew. 34.

Ja jej nie cenię jako dziennikarki. Dlatego że jest uszczypliwa, nie mając do tego prawa

Monika Richardson o Agnieszce Woźniak-Starak w Świecie Gwiazd Fot. Adam Jankowski



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 92

Michał Wiśniewski dał salomonową odpowiedź

Michał i Pola Wiśniewscy jakiś czas temu zdecydowali, że lepiej im będzie oddzielnie. Teraz w rozmowie z portalem Jastrząb Post lider grupy Ich Troje został zapytany o to, czy to jego żona podjęła decyzję o rozstaniu. – W każdym związku przyczyna leży po dwóch stronach – odpowiedział.



Wilcze echa TV Puls, 20:00

Podczas misji wojskowej u wybrzeży Syrii, wykonywanej przez załogę okrętu podwodnego, sonar wykrywa niezidentyfikowany dźwięk. Okręt zostaje zaatakowany, a marynarze cudem uchodzą z życiem. Gdy docierają do portu, odkrywają, że świat znalazł się na krawędzi wojny nuklearnej.

Detektyw Murdoch Epic Drama, 21:00

Pierwszy odcinek serialu. Akcja toczy się pod koniec XIX w. w Toronto, gdzie genialny detektyw William Murdoch wykorzystuje w pracy innowacyjne metody, co nie podoba się policjantom przywykłym do tradycyjnych metod śledczych.

Zwierzęta miejskie TVP Dokument, 21:05

Wraz z rozrastaniem się miast i ich wchodzeniem w naturalne ekosystemy, wiele zwierząt znajduje nowe sposoby na przetrwanie w betonowych dżunglach. Dokument bada zmiany behawioralne i strategię przetrwania zwierząt.

Czarna owca TVN, 22:00

Magda i Arek od lat są zgraną parą; mają pod opieką chorego dziadka. Ich syn Tomek jest w dłu-goletnim związku z Asią. Każde z bohaterów czuje jednak, że życie mogłoby wyglądać inaczej, a oni mogliby być szczęśliwi.

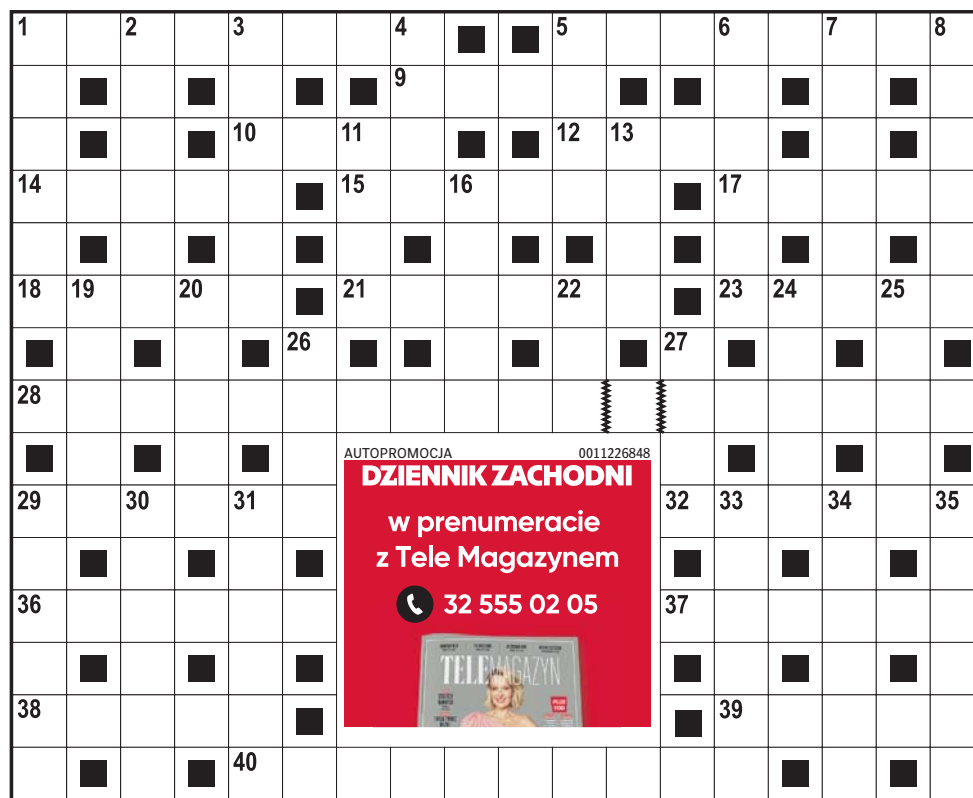


Poziomo:

- semickie imię władcy demonów,
- zespół zakładów przemysłowych,
- w portfelu Brazylijki,
- przenośny odtwarzacz multimedialny,
- zakazany smakuje najlepiej,
- trudno dostępne miejsce w puszczy,
- opera Ruggera Leoncavallo z roku 1892,
- barwne zjawisko atmosferyczne,
- „Grek ...”, filmowy komediodramat,
- „... dla reportera”, program telewizyjny,
- ... na gorącym blaszanym dachu”, sztuka Williamsa,
- obraz Jacka Malczewskiego,
- dział gospodarki podległy ministrowi,
- drobne szczegóły, drobiazgi,
- niebieski kwiat polny, modrak,
- stróż prawa z gwiazdą,
- największa wyspa Niemiec,
- ... Radetzky'ego”, utwór Johanna Straussa,
- złoty styl bycia, filuteria.

Pionowo:

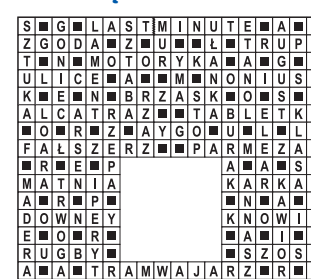
- miłośnik libacji i hulanki,
- uczy języka obcego na uczelni,
- jeden z przekrojów stożka,
- przepływa przez Bydgoszcz,
- pień ociosany z gałęzi,
- gwizdek fabryczny,
- nieproszony gość, intruz,



- długa i wyjątkowo nudna przemowa,
- ssak futerkowy, dydelf,
- natchnienie poetyckie, polot,
- zasiada w komisji sędziowskiej,
- skarpety dawnego wojaka,
- rozmokła ziemia po ulewie,
- ... Stwos, twórca „Ołtarza Mariackiego”,
- jajeczna potrawa z farszem,

- fartuch ochronny, chałat,
- ... Karola w czeskiej stolicy,
- gromadzenie owiec na hali,
- np. Lancelot z Jeziora,
- powództwo w sprawie cywilnej,
- ostrze w sieczkarni,
- alergiczna choroba skóry,
- rzymska bogini świtu,
- przesadna uczuciowość wypowiedzi.

ROZWIĄZANIE NR 91



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Energia sprzyja działaniu. Horoskop dzienny podpowiada, by podjąć ważną decyzję - wieczór przyniesie satysfakcję oraz spokój.
Ryby (19.02 - 20.03) Skup się na relacjach. Horoskop na dziś zapowiada, że szczerą rozmową rozwieje wątpliwości i poprawi nastrój na cały dzień.
Baran (21.03 - 19.04) Nowe informacje mogą zmienić plany. Horoskop dzienny na czwartek radzi zachować elastyczność i wykorzystać okazję na rozwój.

Byk (20.04 - 20.05)

Dzień sprzyja sprawom domowym. Horoskop dzienny zapowiada, że bliscy docenią wsparcie, a Ty odzyskasz równowagę oraz spokój.
Bliźnięta (21.05 - 21.06) Twoja pewność siebie będzie przyciągać uwagę. Horoskop na dziś wróży, że usłyszysz słowa uznania i ciekawe propozycje zmian.
Rak (22.06 - 22.07) Dobra organizacja pozwoli uniknąć chaosu. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że wieczorem znajdziesz czas na zasłużony relaks.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia będzie dziś kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny to wyraźna wskazówka, by unikać pośpiechu i słuchać swojej intuicji.
Panna (23.08 - 22.09) Możesz odkryć coś ważnego. Horoskop na dziś radzi zachować dyskrecję. Dzięki temu sytuacja obróci się na Twoją korzyść.
Waga (23.09 - 22.10) Optymizm otworzy nowe możliwości. Horoskop dzienny na czwartek podpowiada, by nie bać się wyjść poza schemat i działać odważnie.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny wyraźnie wróży, że skupienie na celu pomoże osiągnąć zamierzony rezultat.
Strzelec (22.11 - 21.12) Kreatywność będzie Twoim atutem. Horoskop na dziś zapowiada, że nietypowy pomysł spotka się z pozytywnym odbiorem otoczenia.
Koziorożec (22.12 - 19.01) Wrażliwość pomoże zrozumieć potrzeby innych. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że dzień sprzyja budowaniu dobrych relacji.

Show Messiego, Haalanda i Mbappe na mundialu!

Damian Świderski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W nocy z wtorku na środę do gry na mundialu 2026 włączyli się giganci futbolu i zagraли fantastycznie.

W środowy wieczór i w nocy ze środy na czwartek zakończy się pierwsza seria grupowych zmagani, a w czwartek i w nocy z czwartku na piątek rozpoczną się zmagania w drugiej kolejce fazy grupowej.

Mistrzowie świata weszli z fasonem w mundial 2026 i w swoim pierwszym meczu rozbili rywala z Algierii. Wszystkie gole dla Albicelestes strzelił niezawodny Lionel Messi. 38-latek w 17. minucie huknął z dystansu obok bramkarza rywali, syna legendy Realu Madryt Zinedine'a Zidane'a - Luki. Kolejne dwa trafienia padły już po przerwie - najpierw po dobitce odbitej piłki przez 28-letniego bramkarza, a następnie w akcji, która przypieczętowała dzieło zniszczenia.

Mecz sędziował Szymon Marciniak, który zdaniem ekspertów, powinien ukarać Messiego kartką za ewidentny faul na Mandim, ale tego nie zrobił.

Z hukiem na mundialu zadebiutował Erling Haaland. Snajper Manchesteru City już w swoim pierwszym meczu na wielkim turnieju strzelił



Argentyna rozbiła Algierię 3:0. Wszystkie gole dla Albicelestes strzelił niezawodny Lionel Messi

dwa gole, a Wikingowie wygrali z Irakiem 4:1.

Ciężki mecz rozegrali Francuzi, którzy mierzyli się z Senegalem. Kylian Mbappe w pierwszej połowie męczył się z rywalami. Cały czas odskakiwała mu piłka i Afrykanie pokazywali, że mogą dorównać wicemistrzom świata,

a nawet ich pokonać, jak w słynnym meczu na mundialu 2002. W drugiej połowie Mbappe wziął się jednak do roboty i strzelił dwa gole. Francja finalnie pokonała Senegal 3:1.

W czwartym meczu tego dnia Austria, wracająca na mundial po 28 latach, oka-

zała się lepsza od debiutującej Jordanii. W 21. minucie Romano Schmid kapitalnie przymierzył w samo okienko bramki i po chwili się cieszył. Przelamanie Jordanii przyszło na początku drugiej połowy, kiedy skazywana na pożarcie drużyna z Bliskiego Wschodu zdobyła pierwszego w historii gola na mundialu - Ali Olwan zabrał się z piłką i finezyjnym uderzeniem pokonał Alexandra Schlagera.

W końcówce podopieczni Ralfa Rangnicka ruszyli do ataku, mocno przycisnęli rywala i zdobyli dwie bramki. Najpierw super rezerwowy - Marko Arnautović wyskoczył najwyżej w polu karnym po dośrodkowaniu z rzutu różnego, a piłka po rykoszecie od pleców Yazana Al-Araba wpadła do siatki. Bramka została zapisana jako trafienie samobójcze, a w 12. minucie doliczonego czasu gry Arnautović trafił na 3:1 z rzutu karnego.

Dzisiaj rozpocznie się druga seria mundialowych zmagani. Najpierw w grupie A zmierzą się przegrani z pierwszych meczów, Czechy i RPA. Następnie zawitamy do grupy B, gdzie Szwajcaria zmierzy się z Bośnią i Hercegowiną, a o północy Kanada z Katarą (tu wszystkie drużyny mają po jednym punkcie). Późną nocą o pierwsze miejsce w grupie A zawalczą Meksyk i Korea Południowa.

Polki demolują rywalki. Azjatycka przygoda trwa w najlepsze. Niech trwa

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SIATKÓWKA. W pierwszym meczu drugiego turnieju Ligi Narodów siatkarek, reprezentacja Polski pokonała w Bangkoku Bułgarię 3:0 (25:12, 25:22, 25:23). Kolejnym rywalem naszych pań będą Ukrainki.

Podopieczne trenera Stefano Lavariniego udanie rozpoczęły tegoroczną edycję „FIVB Women's Volleyball Nations League”, wygrywając w Nankinie trzy spotkania: z Belgią 3:2, Czechami 3:0 i Serbią 3:0 oraz notując jedną porażkę - z Chinami 1:3.

Po rywalizacji w Chinach, Polki - trzykrotnie z rzędu (2023-25)

trzecie w tych rozgrywkach - nie wróciły do kraju, ale zostały w Azji.

W porównaniu do pierwszego turnieju nasz sztab szkoleniowy dokonał trzech zmian. Do drużyny dołączyła Magdalena Stysiak, która najpóźniej z naszych reprezentantek zakończyła sezon klubowy.

Z koleżankami z Eczacıbaşı Dynavit Stambuł dotarła do finału Ligi Mistrzyń, w którym lepszy okazał się jednak lokalny rywal - VakıfBank S.K. 25-letnia atakująca przyjechała na zgrupowanie do Wałcza w połowie jego trwania, dlatego też Lavarini postanowił dać jej więcej czasu na przygotowanie się do sezonu reprezentacyjnego. ©©



W pierwszym turnieju Ligi Narodów w chińskim Nankinie reprezentacja Polski zagrała bez Magdaleny Stysiak

Piłkarskie mistrzostwa świata w statystykach. Tabele, punkty, gole

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Za nami pierwsze rozstrzygnięcia na mundialu w USA, Meksyku i Kanadzie. Jak tegoroczne MŚ wyglądają w liczbach?

GRUPA A

Wyniki: Meksyk - Republika Południowej Afryki 2:0 (Quinones 9, Jimenez 67), **Korea Południowa - Czechy 2:1** (Hwang In-Beom 67, Oh Hyeon-Gyu 80 - Krejci 59).

1. Meksyk	1	3	2-0
2. Korea Południowa	1	3	2-1
3. Czechy	1	0	1-2
4. RPA	1	0	0-2

GRUPA B

Wyniki: Katar - Szwajcaria 1:1 (Muheim 90+4 - Embolo 17), **Kanada - Bośnia i Hercegowina 1:1** (Larin 78 - Lukić 21).

1. Szwajcaria	1	1	1-1
2. Kanada	1	1	1-1
3. Katar	1	1	1-1
4. Bośnia i Hercegowina	1	1	1-1

GRUPA C

Wyniki: Brazylia - Maroko 1:1 (Vincius Junior 32, Saibari 21), **Haiti - Szkocja 0:1** (McGinn 28).

1. Szkocja	1	3	1-0
2. Maroko	1	1	1-1
3. Brazylia	1	1	1-1
4. Haiti	1	0	0-1

GRUPA D

Wyniki: USA - Paragwaj 4:1 (Bobadilla 7, Balogun 31, 45+3, Reyna 90+8 - Mauricio 73), **Australia - Turcja 2:0** (Irankunda 27, Matcalf 75).

1. USA	1	3	4-1
2. Australia	1	3	2-0
3. Turcja	1	0	0-2
4. Paragwaj	1	0	1-4

GRUPA E

Wyniki: Niemcy - Curacao 7:1 (Nmecha 6, Schlotterbeck 38, Havertz 45+5, 88, Musiala 47, Brown 68, Undav 83 - Comenencia 21), **Wybrzeże Kości Słoniowej - Ekwador 1:0** (Diallo 90).

1. Niemcy	1	3	7-1
2. WKS	1	3	1-0
3. Ekwador	1	0	0-1
4. Curacao	1	0	1-7

GRUPA F

Wyniki: Holandia - Japonia 2:2 (van Dijk 51, Summerville 64 - Nakamura 57, Kamada 89), **Szwecja - Tunezja 5:1** (Ayari 7, 90+6, Isak 30, Gyokers 59, Svanberg 84 - Rekik 43).

1. Szwecja	1	3	5-1
2. Japonia	1	1	2-2
3. Holandia	1	1	2-2
4. Tunezja	1	0	1-5

GRUPA G

Wyniki: Belgia - Egipt 1:1 (Ashour - Hany 66-samobój.), **Iran - Nowa Zelandia 2:2** (Just 7, 54 - Rezaeian 32, Mohebbi 64).

1. Nowa Zelandia	1	1	2-2
2. Iran	1	1	2-2
3. Belgia	1	1	1-1
4. Egipt	1	1	1-1

GRUPA H

Wyniki: Hiszpania - Republika Zielonego Przylądka 0:0; Arabia Saudyjska - Urugwaj 1:1 (Al-Amri 41 - Araujo 80).

1. Arabia Saudyjska	1	1	1-1
2. Urugwaj	1	1	1-1
3. Hiszpania	1	1	0-0
4. Zielony Przylądek	1	1	0-0

GRUPA I

Wyniki: Francja - Senegal 3:1 (Mbappe 66, 96, Barcola 82 - Mbaye 95), **Irak - Norwegia 1:4** (Hussein 38 - Haaland 28, 42, Ostigard 75, Hussein 98 - samobój.).

1. Norwegia	1	3	4-1
2. Francja	1	3	3-1
3. Senegal	1	0	1-3
4. Irak	1	0	1-4

GRUPA J

Wyniki: Argentyna - Algieria 3:0 (Messi 16, 60, 75), **Austria - Jordania 3:1** (Schmid 21, Al-Arab 74 - samobój., Arnautović 100 z karnego - Olwan 49).

1. Argentyna	1	3	3-0
2. Austria	1	3	3-1
3. Jordania	1	0	1-3
4. Algieria	1	0	0-3

KLASYFIKACJA STRZELCÓW

3 gole Leo Messi (Argentyna);
2 gole: Folarin Balogun (USA), Kai Havertz (Niemcy), Yasin Ayari (Szwecja), Elijah Just (Nowa Zelandia), Erling Haaland (Norwegia), Kylian Mbappe (Francja);

1 gol: Deniz Undav, Nathaniel Brown, Jamal Musiala, Felix Nmecha, Nico Schlotterbeck (Niemcy), Hwang In-Beom, Oh Hyeon-Gyu (Korea Płd.), Livano Comenencia (Curacao), Breel Embolo (Szwajcaria), Nestor Irankunda, Connor Metcalfe (Australia), Julian Quinones, Raul Jimenez (Meksyk), Keito Nakamura, Daichi Kamada (Japonia), Ladislav Krejci (Czechy), Cyle Larin (Kanada), Jovo Lukic (Bośnia), Mauricio (Paragwaj), Omar Rekik (Tunezja), John McGinn (Szkocja), Giovanni Reyna (USA), Ismael Sibari (Maroko), Vinicius Junior (Brazylia), Crystencio Summerville, Virgil van Dijk (Holandia), Amad Diallo (WKS), Alexander Isak, Mattias Svanberg, Viktor Gyokeres (Szwecja), Emam Ashour (Egipt), Ramin Rezaeian, Mohammad Mohebbi (Iran), Abdulleh Al-Amri (Arabia Saudyjska), Maxi Araujo (Urugwaj), Leo Ostigard (Norwegia), Aymen Hussein (Irak), Bradley Barcola (Francja), Ibrahim Mbaye (Senegal), Romano Schmid, Marko Arnautović (Austria), Ali Olwan (Jordania);

gole samobójcze: Damian Bobadilla (Paragwaj - w meczu z USA) Mohamed Hany (Egipt - w meczu z Belgią), Aymen Hussein (Irak - w meczu z Norwegią), Yazan Al-Arab (Jordania - w meczu z Austrią).

WKRÓTCE ZAGRAJĄ:

W czwartek rozpoczyna się druga seria meczów grupowych. W najbliższym czasie zagrają:

GRUPA A
18.06, 18:00 Czechy - RPA (TVP 2, TVP Sport)
19.06 3:00 Meksyk - Korea Płd. (TVP 1, TVP Sport)

Grupa B
18.06, 21:00 Szwajcaria - Bi H (TVPI, TVP Sport)
19.06, 0:00 Kanada - Katar (TVP 2, TVP Sport)

Grupa C
20.06, 0:00 Szkocja - Maroko (TVP 2, TVP Sport)
20.06, 2:30 Brazylia - Haiti (TVPI, TVP Sport)

Grupa D
19.06, 21:00 USA - Australia (TVPI, TVP Sport)
20.06, 5:00 Turcja - Paragwaj (TVP 2, TVP Sport)

Grupa E
20.06, 22:00 Niemcy - WKS (TVPI, TVP Sport)
21.06, 2:00 Ekwador - Curacao (TVP 2, TVP Sport)

Grupa F
20.06, 19:00 Holandia - Szwecja (TVPI, TVP Sport)
21.06, 6:00 Tunezja - Japonia (TVP 2, TVP Sport)

Grupa G
21.06, 21:00 Belgia - Iran (TVP 2, TVP Sport)
22.06, 3:00 N. Zelandia - Egipt (TVPI, TVP Sport)

Grupa H
21.06, 18:00 Hiszpania - Arabia S. (TVP 2, TVP Sport)
22.06, 0:00 Urugwaj - WZP (TVP 2, TVP Sport)

©©

SPORT

www.sportowy24.pl

Górnik zaczął treningi przed sezonem. Hellebrand zszokował trenera Gasparika

Rafał Musioł
r.musiol@dz.com.pl

PIŁKA NOŻNA. Zespół Górnika Zabrze, który zakończył poprzedni sezon wicemistrzostwem i Pucharem Polski, rozpoczął przygotowania do kolejnych rozgrywek. W drużynie Michała Gasparika jest już kilka nowych twarzy.

Michał Gasparik poprowadził pierwszy trening tuż przed losowaniem pierwszego rywala w eliminacjach Ligi Mistrzów. Temat pojawiał się wśród zawodników, ale dominowały jednak kwestie transferowe. W ekipie nie ma już Marcela Łubika (nie udało się osiągnąć porozumienia z Augsburgiem), Wiktora Nowaka (sprzedanego do Slavii Praga) oraz przede wszystkim Patrika Hellebranda. Odejście Czecha do Korony Kielce wywołało zdziwienie, bo oznaczało sportową degradację, ale wieści mówiące, że w nowym klubie otrzymał trzykrotnie większą pensję wiele tłumaczyły.

- Przysną, że byłem trochę zszokowany kierunkiem transferu, ale Patrik zadzwonił i wszystko mi wyjaśnił. Dla nas to kłopot, bo miał swoją jakość i musimy znaleźć dla niego następcę - przyznał Michał Gasparik.

W zespole pojawili się natomiast Bruno Durdov (skrzydłowy z Hajduka Split), Erik Prekop (napastnik ze Slavii

Praga), Ksawery Semik (pomocnik z Hutnika Kraków), Michał Synoś i Patryk Warczak (obrońcy ze Stali Rzeszów) oraz bramkarz Philipp Schulze z trzecioliigowego niemieckiego S.C. Verl, który umowę podpisał w środę rano.

- Chłopak ma duże umiejętności, co najmniej porównywalne z Łubikiem - stwierdził trener bramkarzy Krzysztof Osiński. Do sztabu dołączył też jeszcze jeden specjalista od tej pozycji Bartosz Kowalczyk.

Na treningu nie było jeszcze Taofeeka Ismaheela, który jest już jednak w Zabrzu po powrocie z Lecha Poznań. W szatni pojawił się też 18-letni Gedeon Nongo, pomocnik z Konga.

Do kadry dołączyli również zawodnicy z rezerw, które zostały rozwiązane.

- Część będzie trenować z pierwszym zespołem, inni zostaną wypożyczeni. Podobny model miałem w Spartaku Trnava, to skraca drogę do pierwszej drużyny - podkreślił szkoleniowiec Górnika.

Pierwszym testem formy Górnika będzie sparing z Puszczą Niepołomice, z którą Zabrze podpisał umowę o współpracy. Mecz zaplanowano na 24 czerwca, a trzy dni później Górnik wyruszy na zgrupowanie. Po drodze 28 czerwca zagra w Niemczech z Hallescher FC, a 29 zamelduje się na obozie w Austrii. Tam czekają drużynę trzy sparingi 4 (podwójny) i 10 lipca. ©©



Pierwsze zajęcia trwały półtorej godziny. Po nich piłkarze Górnika spotkali się w szatni, by obejrzeć losowanie LM

RUCH CHORZÓW MA NOWEGO BRAMKARZA

Jakub Wrąbel (na zdjęciu) podpisał z Niebieskimi kontrakt do 30 czerwca 2028 roku z opcją przedłużenia o kolejny sezon. Mający za sobą ponad 150 występów w Betclic 1. Lidze oraz dwa awanse do Ekstraklasy bramkarz zajął w kadrze Ruchu miejsce Bartłomieja Gradeckiego, którego chorzowski klub pożegnał po ostatnim nieudanym sezonie. Wrąbel grał w Śląsku Wrocław, Olimpii Grudziądz, Wiśle Płock, Stali Mielec, Widzewie Łódź i Stali Rzeszów, a dwa ostatnie sezony spędził w Miedzi Legnica. **JAC**



FOT. KSRUCH.COM

DZIWNIEL ŻEGNA GÓRALI

Daniel Dziwniel odchodzi z Podbeskidzia Bielsko-Biała. Jego wygasający 30 czerwca kontrakt nie zostanie przedłużony. 33-letni obrońca przez dwa lata rozegrał w ekipie Górali 36 meczów. Wiosną występował w zespole rezerw. **JAC**

Zapachniało wielką piłką. Łatwo nie będzie, ale wszyscy się cieszą

Rafał Musioł, Jacek Sroka
sport@dz.com.pl

PIŁKA NOŻNA. Górniki Zabrze, Raków Częstochowa i GKS Katowice już wiedzą z kim zagrają na powitanie europejskich pucharów. Na Rooseveltach i Nowej Bukowej zapowiadają się wielkie widowiska.

Jako pierwsi poznali swojego rywala piłkarze Górnika. Losowanie II rundy kwalifikacji Ligi Mistrzów odbyło się bowiem w samo południe. Do „wyboru” były zespoły Sturm Graz i Fenerbahçe, padło na ten drugi klub.

Gasparik ma rachunki

Poprzeczka została zawieszona bardzo wysoko, ale w szatni, w której zespół oglądał transmisję z ceremonii, panowało zadowolenie.

- Chciałem na nich trafić, żeby spróbować wyrównać rachunki za porażkę, jaką poniosłem jako trener Spartaka Trnava. Łatwo nie będzie, ale powalczymy - przyznał Michał Gasparik.

Jego piłkarze też mieli zadowolone miny.

- Przede wszystkim zapowiada się znakomicie kibicowsko. Turcy mają pod tym względem określoną opinię, ale nasi fani też pokażą, że są top - komentował Łukasz Sadilek.

- Dla kibiców to święto zobaczyć taki mecz. Fani Górnika długo czekali na takie spotka-



Piłkarze GKS razem oglądali losowanie na Nowej Bukowej

nie. Wygramy dwumecz jednym golem - dodał Maksym Chłań, który przewidział wynik losowania.

Pierwszy mecz Zabrze zagra w Turcji 21 lub 22 lipca, rewanż u siebie tydzień później.

Dobrze, że nie za daleko

Zespoły z Ligi Konferencji musiały poczekać do godziny 14. Najpierw był Raków Częstochowa, który trafił na La Vallettę. Rywalizacja zacznie się w Polsce 23 lipca, rewanż na Malcie 30. Przeciwnik jest aktualnym zdobywcą Pucharu Małty. Klub ze stolicy tej śródziemnomorskiej wyspy zajął 4. miejsce w poprzednim sezonie

maltańskiej Premier League. Ma w swoim dorobku 25 tytułów mistrza Małty i 15 krajowych pucharów. Największym jego sukcesem w europejskich pucharach jest awans do III rundy eliminacji Ligi Europy w 2019 roku.

- Losowanie obserwowałem bez większych emocji. Trafiliśmy na bardzo ciekawy kierunek. Nigdy wcześniej Raków tam nie grał. Rywal na pewno jest w naszym zasięgu, ale nie można go lekceważyć. Dobrze, że udało się uniknąć dalekich podróży, bo na liście potencjalnych rywali mieliśmy przecież zespoły z Azerbejdżanu i Gruzji - powiedział Wojciech Cygan, prezes Rakowa.

Zdążyli się stęsknić

GKS Katowice zagra na międzynarodowej arenie po 23 latach przerwy. Podopieczni trenera Rafała Góraka w II rundzie rywalizacji byli rozstawieni. Katowiczanie zmierzają na tym etapie z przegranym z pary I rundy eliminacji Ligi Europy, w której zagrają chorwacki HNK Hajduk Split ze słowacką MSK Žilina. To najtrudniejsza z opcji, jakie były możliwe.

Hajduk w ostatnim sezonie chorwackiej ekstraklasy zajął 2. miejsce. Klub ze Splitu jest dwukrotnie mistrzem Jugosławii i ośmiokrotnie mistrzem Chorwacji. Ma także w dorobku 9 Pucharów Jugosławii i 8 Pucharów Chorwacji.

MSK Žilina w poprzednim sezonie zakończyła rozgrywki ligi słowackiej na 4. pozycji i zdobyła Puchar Słowacji. Ten klub 7 razy był mistrzem Słowacji i dwa razy wywalczył puchar swojego kraju.

GieKSa pierwszy mecz rozegra 23 lipca na wyjeździe, a rewanż tydzień później w Katowicach.

- Katowice stęskniły się już za takimi emocjami. Super losowanie, jak grać to z poważnymi firmami. Na pewno będziemy gotowi w 100 procentach - komentował trener Rafał Górak. - Kolejność meczów też jest ok, bo stara prawda mówi, że lepiej rewanż mieć u siebie.

Aby awansować do fazy ligowej trzeba pokonać trzech rywali. ©©

Olimpijczycy z Katowic i najlepszy piłkarz Ekstraklasy docenieni

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

SPORT. Wiceprezydent Katowic Maciej Biskupski wręczył nagrody dla najlepszych katowickich sportowców.

Nagrody prezydenta Katowic w dziedzinie sportu otrzymali: biathlonistka AZS AWF Katowice Kamila Żuk i Natalia Sidorowicz, które na Zimowych Igrzyskach Olimpijskich 2026 zajęły 6. miejsce w kobiecej sztafecie, a Żuk w sprincie uplasowała się na 8. pozycji, bilardzista GKS Katowice Daniel Macioł, który jest medali-

stą mistrzostw świata i Europy w tej dyscyplinie, piłkarz GKS Katowice Bartosz Nowak wybrany najlepszym zawodnikiem i najlepszym pomocnikiem ostatniego sezonu PKO Ekstraklasy, hokeista UKŁ Spin Katowice Michał Woźniak, który w konkurencji par sportowych razem ze swoją partnerką zajął w olimpijskich zmaganiach we Włoszech 13. lokatę oraz pływak MKS Pałac Młodzieży Jakub Kramarczyk, który zdobył dwa medale w Letnich Igrzyskach Głuchych.

W kategorii najlepszy działacz/trener nagrody otrzymali prezes AZS AWF Katowice i były



Bartosz Nowak odebrał laury z rąk Piotra Kupichy

rektor AWF prof. Adam Zajac oraz prezes i współzałożyciel klubu APN Victoria Andrzej Jurasz. Prezydent miasta wyróżnił też drużyny piłkarskie i hokeistów GKS Katowice oraz szpadzistki AZS AWF Katowice. Sportowymi Nadziejami Katowic uznano szpadzistkę MKS Pałac Młodzieży Zofię Białecką, płotkarkę AZS AWF Katowice Zuzannę Zajac, bokserkę O6 Kleofas Katowice Laurę Szydłowską, biathlonistkę UKS Lider Katowice Milenę Potocką, badmintonistkę AZS AWF Katowice Wiktorię Kaletkę oraz hokeistkę Kojotek Naprzód Janów Antoninę Maciołek. ©©